



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 8/105

Wrzesień 2012

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIEINICA R. . NOZDRZEC .:



XIII Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze



Laureaci w kategorii: LICEALIADY...



... GIMNAZJADY ...



... IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.



Sportowców, którzy odnieśli znaczne sukcesy uhonorowano nagrodami rzeczowymi



Podsumowanie współzawodnictwa 2011/2012

Mistrzini Województwa Podkarpackiego w szachach indywidualnych i drużynowych w kategorii szkół podstawowych Aleksandra Kozubal ze SP Nr 1 w Brzozowie otworzyła listę 24 uczniów nagrodzonych podczas gali podsumowującej Powiatowe Współzawodnictwo Sportowe Szkół za rok szkolny 2011/2012. Na uroczystość, która odbyła się 18 września w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie oprócz młodych sportowców przybyli przedstawiciele władz samorządowych, nauczyciele wychowania fizycznego, dyrektorzy szkół oraz opiekunowie Uczniowskich Klubów Sportowych z terenu powiatu brzozowskiego. W spotkaniu wzięli udział m.in.: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Marek Cwiakała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Stanisław Pałys – Zastępca Wójta Gminy Dydnia, Stanisław Pilszak – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół w Brzozowie, Grażyna Gładysz – Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Powiatu, Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie, Marian Kula - Dyrektor MOSiR w Brzozowie, Stefan Szarek – Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Grażyna Wdowiak – przedstawiciel Urzędu Gminy w Haczowie oraz Tomasz Bober – przedstawiciel Urzędu Gminy w Domaradzu.

Zanim jednak uhonorowano uczniów, przedstawiciele władz powiatu wręczyli dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe najlepszym szkołom rywalizującym przez poprzedni rok szkolny w ramach Powiatowej Licealiady, Gimnazjady oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

O kolejności w kategorii szkół ponadgimnazjalnych można śmiało powiedzieć, że „tradycji stało się zadość”. Tutaj po raz kolejny bezkonkurencyjnym okazało się I Liceum Ogólnokształcące, które wyprzedziło „ekonomik” i „budowlankę”. W kategorii gimnazjów zwycięstwo przypadło Bliznemu, które minimalnie wyprzedziło Haczów oraz Brzozów. Największą jednak, jak najbardziej zasłużoną niespodzianką, była wygrana Szkoły Podstawowej Nr 1 w Golcowej w najmłodszej kategorii – kategorii szkół podstawowych. Szkoła ta dość wyraźnie zdominowała szkolną rywalizację sportową w kategorii „podstawówek”. Drugie miejsce zajął Haczów, a trzecie – Grabownica.

Kolejnym punktem spotkania było nagrodzenie uczniów – sportowców, którzy w poprzednim roku szkolnym indywidu-

W numerze:

Podsumowanie współzawodnictwa 2011/2012.....	s. 3
XXI Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Brzozowski Konwent Samorządowy.....	s. 6
Będzie nowy most.....	s. 6
Akty mianowania wręczone.....	s. 7
Nasza krew ratuje życie.....	s. 7
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 8
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 9
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 10
Komenda Powiatowa PSP.....	s. 12
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 14
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.....	s. 15
Uczestnicy ŚDS w Izdebkach	
aktywnie wypoczywali.....	s. 16
Rusz głową póki możesz.....	s. 17
Podwójne święto.....	s. 19
Niosą pomoc i ratunek.....	s. 20
Jabłonica Polska po raz kolejny najlepsza.....	s. 21
Brzozowski sport na stronach książki.....	s. 24
Rodzinnie i z góralskim przystupem.....	s. 25
Szkoły są najważniejsze.....	s. 26
W Dydni otwarto Szkołę Muzyczną.....	s. 26
Malarstwo i rysunki Anity Howorko.....	s. 27
Z wizytą w Jałowie.....	s. 28
Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie.....	s. 28
Wśród najpiękniejszych Polek.....	s. 30
Z angielskim za pan brat.....	s. 31
„Strzelec w akcji”.....	s. 32
Rodzinna firma.....	s. 33
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 35
Święto hodowców.....	s. 36
Szklanka mleka w szkole.....	s. 37
Relacja ojciec - dziecko.....	s. 37
Pokochaj ziola cz. II.....	s. 38
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 39
Nowy Zarząd Cisów Jabłonica Polska.....	s. 39
Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w Łucznictwie..	s. 40
Dominacja Humnisk.....	s. 40
Tadeusz Krotos.....	s. 41
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 41
Horoskop i krzyżówka.....	s. 42

alnie odnosili znaczne sukcesy. Oprócz wspomnianej wcześniej Oli Kozubal nagrodami rzeczowymi wyróżniono:

- **lekkoatletów:** Aleksandrę Peldiak (SP Trześniów – rzut piłeczką palantową), Łukasza Jamrożego (G. Izdebki – rzut dyskiem), Piotra Prajsnara (G. Blizne – bieg na 100 m), Piotra Pietranowicza (G. Górki – rzut oszczepem), Mateusza Moniaka (G. Brzozów 1 – pchnięcie kulą), Klaudię Sasiadek (G. Niebocko – rzut dyskiem), Magdalenę Rybę (G. Humniska 1 – bieg na 100 m),
- **szachistów:** Zuzannę Jurkiewicz, Annę Krzysztęńską i Emi-

lię Wojtas (wszystkie SP Nr 1 Brzozów), Tomasza Jaskółkę (I LO), Tomasza Bobera (SP Górki), Jana Drabka i Annę Zegar (oboje G. Golcowa),

- **biegaczy przełajowych:** Kamilę Drożdżał (SP Izdebki 2 – 500 m), Karolinę Krowiak (G. Humniska 1 – 1000 m), Wojciecha Więcka (SP Golcowa 1 – 500 m), Pawła Pełdiaka (G. Golcowa – 1000 m), Huberta Kielara (I LO – 1500 m), Jakuba Gazdowicza (G. Brzozów 1 – 1000 m),

- **plywaków:** Piotra Kruczka i Marlenę Śnieżek (I LO), Anetę Hunię (G. Blizne).

Na uroczystości uhonorowano również nauczycieli wychowania fizycznego. Pamiątkowe dyplomy i statuetki otrzymali: Kazimierz Kozubal (UKS SP Brzozów 1), Krzysztof Tomkiewicz (SP Golcowa 1), Marta Sobota i Piotr Ekiert (oboje SP Haczów), Eugeniusz Mularczyk (SP Grabownica), Krzysztof Gołąb (SP Stara Wieś), Krzysztof Buczek (SP Domaradz 1), Dariusz Dudek (SP Przysietnica 1), Tomasz Zubik (G. Blizne), Justyna Terlecka i Jacek Błaż (G. Haczów), Maciej Bednarczyk (G. Brzozów 1), Marcin Albrycht (G. Golcowa), Marek Grządziel (ZS Turze Pole) oraz Tomasz Podulka (I LO).

Oprócz wyróżnień indywidualnych nagrodzono szkoły, które na szczeblu województwa odniosły sukcesy w grach zespołowych. Zestawy piłek otrzymały: SP Nr 1 w Brzozowie (najlepsza drużyna w województwie w szachach), Gimnazjum

Haczów (IV miejsca w koszykówce dziewcząt i piłce ręcznej chłopców oraz VI miejsce w piłce ręcznej dziewcząt), I LO (IV miejsce w piłce ręcznej chłopców) oraz Gimnazjum w Jasionowie (VI miejsce w koszykówce chłopców).

Ponadto przedstawiciele poszczególnych gmin na czele z obecnymi Wójtami Gmin Jasienica Rosielna i Dydni wręczyli nagrody podległym sobie szkołom.

Na zakończenie Starosta Brzozowski złożył wszystkim wyróżnionym serdeczne gratulacje i wyraził nadzieję, że owocna praca przyniesie podobne efekty w kolejnych latach. Dla podległych sobie szkół ponadgimnazjalnych ufundował nagrody finansowe.

W imieniu nagrodzonych głos zabrał Kazimierz Kozubal, który podziękował władzom powiatowym i gminnym za systematyczne wsparcie organizacyjne i finansowe. Z kolei Bronisław Przyczynek w imieniu PZ LZS w Brzozowie wręczył pamiątkową statuetkę zasłużonemu działaczowi sportowemu Andrzejowi Zajdlowi – nauczycielowi wychowania fizycznego z Gimnazjum w Niebocku.

Fundatorami nagród był Starosta Brzozowski, a dla podległych szkół Burmistrz Brzozowa oraz Wójtowie Gmin: Domaradz, Dydnia, Haczów i Jasienica Rosielna.

Marek Szerszeń



XXI Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

O realizacji zadań oświatowych



Piotr Tasz - Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu

1988 uczniów uczęszczało w roku szkolnym 2011/2012 do I liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego prowadzonych przez powiat brzozowski. Informację o realizacji zadań oświatowych oraz o wynikach egzaminów w poprzednim roku szkolnym przedstawił Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu podczas ostatniej Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 11 września br.

572 uczniów I Liceum Ogólnokształcącego uczyło się w 21 oddziałach. Na 204 maturzystów egzamin dojrzałości

pomyślnie przeszło 201 (3 osoby nie zdały matematyki, ale poprawki zaliczyli wszyscy), dzięki czemu średnia egzaminów przewyższyła krajową i wojewódzką. - *Warto podkreślić, że wyniki uczniów brzozowskiego liceum z chemii na poziomie rozszerzonym, biologii i języka polskiego plasują szkołę w czołówce krajowej. Ponad 1/3 uczniów szkoły uczestniczyła w różnych olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Na szczególne uznanie zasługuje Katarzyna Herbut, która uzyskała tytuł finalisty Olimpiady Biologicznej oraz Tomasz Rajchel laureat olimpiady „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego”. Szkoła uczestniczy również w projekcie realizowanym przez Uniwersytet Rzeszowski „Młodzieżowe Uniwersytety Matematyczne” – powiedział Piotr Tasz.*

W Zespole Szkół Ekonomicznych funkcjonowało 25 oddziałów, do których uczęszczało 555 uczniów. Mogą oni korzystać z zajęć wyrównawczych z większości nauczanych przedmiotów oraz dodatkowych zajęć przygotowujących do egzaminów zewnętrznych - w klasach maturalnych. Dla uczniów klas drugich i trzecich technikum zapewnione zostały praktyki zawodowe, a zajęcia praktyczne uczniów w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego prowadzi-

no w zmodernizowanej pracowni gastronomicznej. - Ponadto uczniowie mogą rozwijać i pogłębiać wiedzę oraz umiejętności w ramach różnego rodzaju kół zainteresowań funkcjonujących w szkole. Na uwagę zasługuje udział uczniów w olimpiadach i konkursach, a w szczególności w olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej (na szczebel okręgowy zakwalifikowało się 6 uczniów, a jeden został laureatem). W olimpiadzie z przedsiębiorczości z kolei na szczebel okręgowy w Krakowie zakwalifikowało się 19 uczniów. Również szkolna drużyna PCK uczestniczyła w woje-



Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz omawia projekt uchwały

wódzkim finale Mistrzostw Pierwszej Pomocy i zajęła III miejsce – dodał Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu.

Wyniki z egzaminu maturalnego porównywalne były z wynikami osiągniętymi w województwie i w kraju. Zdawalność egzaminu w II LO wyniosła 89,8 procent (średnia w województwie 90 procent), a w technikum 69,9 procent (średnia w województwie 67 procent). Zdawalność przedmiotów obowiązkowych w II LO, czyli z języka polskiego, angielskiego i niemieckiego wyniosła 100 procent, a z matematyki 90 procent. Zdawalność egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodach technik ekonomista i technik handlowiec była natomiast wyższa niż w województwie podkarpackim i wyniosła odpowiednio 75,51 procent i 77,78 procent, zaś w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego 51,35 procent.

Zespół Szkół Budowlanych kształcił 708 uczniów w 31 oddziałach. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 78 absolwentów, a zdało 59 procent. Zdawalność przedmiotów obowiązkowych przedstawiała się następująco: język polski – 98,71 procent, matematyka 69,23 procent, język angielski 84,7 procent, język rosyjski 50 procent. Egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe został przeprowadzony w zasadniczej szkole zawodowej na kierunku murarz – zdawalność 93,33 procent, technolog robót wykończeniowych w budownictwie – zdawalność 88,46 procent, posadzkarz – 72,73 procent. Wyniki egzaminu w technikum nr II potwierdzającego kwalifikacje zawodowe przedstawiały się następująco: technik budownictwa – zdawalność 64,3 procent, technik drogownictwa – zdawalność 66,67 procent, technik ochrony środowiska zdawalność – 50 procent.

Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy to placówka, w skład której wchodzi szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła przysposabiająca do pracy. Prowadzone są również zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze grupowe i indywidualne dla dzieci z upośledzeniem w stopniu głębokim oraz wczesne wspomaganie rozwoju dziecka (od momentu wykrycia niepełnosprawności u dziecka do osiągnięcia wieku szkolnego). W roku szkolnym 2011-2012 uczyło się 153 uczniów. - Podstawą nauczania we wszystkich typach szkół są indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne konstruowane dla każdego ucznia przez Ze-

spół specjalistów i nauczycieli z nimi pracujących. W każdym przypadku programy te są konsultowane i zatwierdzane przez rodziców uczniów. Podstawą mierzenia efektywności pracy i osiągnięć uczniów jest ewaluacja nauczyciela oraz osiągnięcia dzieci w licznych konkursach i olimpiadach. Ponadto uczniowie lekko upośledzeni kończący szkołę podstawową i gimnazjum przystępują do państwowego sprawdzianu i egzaminu. W ubiegłym roku sprawdzian po szóstej klasie pisał jeden uczeń, a do egzaminu przystąpiło czterech gimnazjalistów – stwierdził Piotr Tasz.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w roku szkolnym 2011/2012 przyjęła 1225 osób. Przeprowadzono 932 badania pedagogiczne, 569 psychologicznych, 208 logopedycznych, 209 terapii oraz 93 badania przesiewowe. - Realizowane były różne formy terapii: psychologiczna, pedagogiczna i logopedyczna, terapie rodzin oraz wyrównywanie braków programowych uczniów klas 1-3. Odbywały się ponadto konsultacje z nauczycielami uczącymi dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Na terenie powiatu brzozowskiego pracownicy poradni prowadzili szereg warsztatów i prelekcji, kontynuowano spotkania dla pedagogów i psychologów szkolnych z terenu powiatu brzozowskiego – poinformował Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu. Z programu stypendialnego powiatu brzozowskiego w ubiegłym roku skorzystało 170 uczniów (138 LO, 29 ZSE, 3 ZSB). Nowy rok szkolny - 2012/2013 rozpoczęło w I LO 228 uczniów (8 oddziałów), w ZSE 133 uczniów (6 oddziałów), a w ZSB 170 uczniów (6 oddziałów).



Radni głosują nad przyjęciem uchwał

Radni podjęli też uchwały w sprawach: nieodpłatnego przekazania nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Brzozowskiego na rzecz Skarbu Państwa – Lasów Państwowych, zabezpieczenia środków na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Termomodernizacja budynku internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie przy ul. Sienkiewicza 2, zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2012 roku, zaciągnięcia kredytu długoterminowego, zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2012-2015.

Na zakończenie obrad Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie – Henryk Kozik poinformował o utworzeniu Klubu Radnych „Nowa Inicjatywa”, którego Przewodniczącym został Marek Owsiany.

Sebastian Czech

Brzozowski Konwent Samorządowy

Pieniądze z ministerialnej rezerwy

Ponad półtora miliona złotych z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie. Informację taką przekazał Dyrektor placówki - Józef Kołodziej podczas obrad Brzozowskiego Konwentu Samorządowego, które odbyły się 23 sierpnia br.

Środki przeznaczone zostaną na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej dla osób bezrobotnych w wieku poniżej 30 roku życia i powyżej 50 roku życia. - *W ramach działań prowadzonych przez Powiatowy Urząd Pracy i przy dużym wsparciu ze strony samorządów gminnych wchodzących w skład powiatu brzozowskiego środki te przeznaczone zostaną na następujące formy aktywizacji: staże - 150 osób, szkolenia - 40 osób, prace interwencyjne - 55 osób, doposażenia stanowisk pracy - 11 osób, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej - 18 osób, roboty publiczne - 13 osób* - powiedział Józef Kołodziej - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Podczas Konwentu omówiono też sytuację w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, z udziałem nowo powołanego Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie - mł. insp. Ryszarda Kornagi. - *Wstępnie zaznajomiłem się ze statystykami dotyczącymi wydarzeń w powiecie i wynika z nich, że należymy do jednych z najbezpieczniejszych regionów w województwie. Przestępstwa ciężkie praktycznie nie występują* - podkreślił nowy szef brzozowskiej policji. Dodał ponadto, że jego celem będzie jak najlepsza współpraca z samorządami gminnymi, jak i powiatowym, co w znacznym stopniu usprawni pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców i uczyni ją bardziej skuteczną.

Mł. insp. Ryszard Kornaga w Policji służy od 27 lat. Przez te lata pracował kolejno w Wydziale Operacyjno-Dochodzeniowym Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie, był Komendantem Komisariatu w Horyńcu-Zdroju, Specjalistą Wydziału Prewencji, Kierownikiem



Dyrektor PUP J. Kołodziej prezentuje programy promujące zatrudnienie

Referatu Patrolowo-Interwencyjnego i Ruchu Drogowego, Naczelnikiem Prewencji oraz I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Lubaczowie. Interesuje się sportem i muzyką. Jego życiową pasją jest myślistwo.

Konwent zainaugurował funkcjonowanie nowej sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie, mieszczącej się na trzecim, dobudowanym piętrze budynku przy ulicy 3 Maja. Przestronne pomieszczenie pomieści około 80 osób. Prace budowlane trwały około roku.

W obradach uczestniczyli: Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski i Przewodniczący Brzozowskiego Konwentu Samorządowego, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, Ewa Tabisz - Sekretarz Powiatu, Józef Rzepka - Burmistrz Brzozowa, Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz, Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia, Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Antoni Gromala - Wójt Gminy Nozdrzec, Jan Szmyd - Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie, Ryszard Kornaga - Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie, Tadeusz Pióro - Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie, Józef Kołodziej - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, Marta Błaż-Półchłopek - Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Brzozowie.

Sebastian Czech



Będzie nowy most

W Golcowej trwa przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej Domaradz - Przysietnica. Zakończenie inwestycji planowane jest na listopad tego roku.

- *Był to jeden z większych mostów drewnianych na terenie naszego powiatu. Drewniana konstrukcja powodowała, że wymagał on częstych remontów, co*

nerowało kolejne koszty. Biorąc to pod uwagę oraz fakt stale zwiększającego się tonażu samochodów i ich wzmożony ruch podjęto decyzję o całkowitej przebudowie mostu - wyjaśniał Janusz Draguła, Wicestarosta Brzozowski.

Konstrukcja oraz podstawa starego mostu została rozebrana. Nowy,

zostanie zbudowany w taki sposób, aby wjazd na niego był łagodniejszy. Zyska on także żelbetonową konstrukcję. - *Firma budująca nowy most wykona nowe fundamenty i podpory mostu, ułoży na nim nawierzchnię bitumiczną oraz dwumetrowej szerokości chodnik. Obiekt zostanie zabezpieczony również barierami ochronnymi i poręczami. Po przebudowie zwiększy się nośność mostu, z obecnych 15 ton do 40 ton. Będzie to drugi pod względem nośności (po moście w Siedliskach, który ma nośność 50T) most w naszym powiecie* - stwierdził Wicestarosta.

Całkowity koszt przebudowy przekracza kwotę 1 miliona 220 tysięcy złotych. Połowę funduszy stanowi dofinansowanie z budżetu państwa. Pozostała część pochodzi z kasy samorządu powiatowego. Most jest kolejnym elementem odbudowującym infrastrukturę drogi Domaradz - Przysietnica. Na przestrzeni ostatnich lat wykonano na niej nową nawierzchnię bitumiczną oraz ułożono, do tej pory, łącznie 1711 mb chodnika dla pieszych. Ta ostatnia część inwestycji odbywa się w ramach współpracy z Gminą Domaradz - obydwie samorządy finansują ją po połowie.

Elżbieta Boroń

Akty mianowania wręczone

Dwunastu nauczycieli ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, dołączyło do grona nauczycieli mianowanych. Wręczenie aktów mianowania miało miejsce 29 sierpnia br. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Było to zwieńczenie pomyślnie zdanego egzaminu na wyższy stopień awansu zawodowego.

Nowi nauczyciele mianowani to: I LO: Mażena Chudzikiewicz (język polski), ZSE: Monika Ogarek (biologia), Tomasz Skubisz (historia i wiedza o społeczeństwie), ZSB: Agnieszka Janocha (budowlane przedmioty zawodowe), Anna Szmigiel (język angielski), Monika Pająk (matematyka), Radosław Cyganik (zajęcia praktyczne), SOSW: Elżbieta Fijałka (zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze), Katarzyna Stachowicz (bibliotekarz), Paweł Czekański (zajęcia rewalidacyjno-

wychowawcze), Teresa Podulka (zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze), Angelika Zarych (zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze).

Nominacje nauczyciele otrzymali z rąk Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, który serdecznie pogratulował im awansów i życzył dalszych sukcesów oraz satysfakcji zawodowej. Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz podkreśliła wysoki poziom egzaminów, który zaakcentowali eksperci w komisji egzaminacyjnej, przed którymi nauczyciele ubiegali się o mianowanie.

W spotkaniu uczestniczyli również: Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak, Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Dorota Kamińska, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Jerzy Olearczyk, Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie Jan Prejsnar, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie Anita Kafel oraz Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie Barbara Kozak.

Anna Kalamucka



Pamiątkowe zdjęcie z wręczenia aktów mianowania dla nauczycieli

W historii brzozowskiego powiatu tradycją stały się organizowane co roku akcje zbiorowego oddawania krwi. Tegoroczna miała miejsce 14 września br. i zgromadziła aż 96 chętnych do wzięcia udziału w tym szlachetnym przedsięwzięciu. Była to już czwarta akcja zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. – *To wspaniały pomysł i godna poświęcenia idea, która być może przyczyni się do uratowania czyjegoś życia, bądź zdrowia. Dlatego też co roku staramy się zainteresować nią jak największą ilość potencjalnych kandydatów na krwiodawców. W tym roku na apel Starosty Brzozowskiego odpowiedzieli pracownicy starostwa, jednostek organizacyjnych powiatu, służb, straży i inspekcji, a także nauczyciele i uczniowie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych* – informuje Aldona Szarek – koordynator akcji z ramienia Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Nie wszyscy chętni mogli jednak oddać krew. Zdarzało się, że osoby chętne musiały zrezygnować już po wywiadzie medycznym lub badaniach lekarskich. Nawet najmniejsza infekcja bowiem wykluczała możliwość oddania krwi. Ostatecznie krew oddały 42 osoby. Warto podkreślić, że krew dawcy jest bardzo

Nasza krew ratuje życie

Akcja oddawania krwi w Starostwie Powiatowym w Brzozowie

szczegółowo badana. Oczywiście bezpłatnie. Sprawdza się ją w kierunku HIV, wirusowego zapalenia wątroby typu B i C oraz kiły. Jeśli ich wynik okaże się dodatni krwiodawca jest o tym powiadamiany. Tego typu akcje są niezwykle potrzebne. Musimy pamiętać, że krew ze względu na zło-



Starostwo Powiatowe już po raz czwarty zorganizowało akcję oddawania krwi

żony skład chemiczny i morfologiczny działa jak zestaw wielu leków, w którym poszczególne składniki mają różne działanie farmakologiczne i biofizyczne i pomimo ogromnego postępu medycznego nie udało się jeszcze wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby krew. Zatem jedynym źródłem tego „daru życia” są zdrowi ludzie, którzy rozumieją, że honorowe oddawanie krwi to rodzaj posłannictwa i często akt ratujący życie.



Krew oddawali m.in. uczniowie szkół ponadgimnazjalnych

Oto kilka ważnych zasad, o których muszą pamiętać dawcy:

- dawca musi być osobą pełnoletnią,
- w dniu oddawania krwi nie może czuć się źle, wykazywać

objawów kataru siennego, poddać się leczeniu stomatologicznemu,

- nie może ważyć mniej niż 50 kg,
- na trzy dni przed oddaniem krwi nie może przyjmować leków z aspiryną, na siedem dni przed - przechodzić małych zabiegów chirurgicznych, na cztery tygodnie przed - chorować, gorączkować powyżej 38 stopni C, przechodzić szczepienia, na sześć miesięcy przed - ciężko chorować, przebywać operacji lub wypadków, przekłuwać uszu lub innych części ciała, przechodzić transfuzję krwi, mieć wykonywany tatuaż, przebywać w Afryce Środkowej i Zachodniej oraz w Tajlandii, przechodzić zabiegu endoskopowego,
- dawca nie może być zarażony HIV lub wirusowym zapaleniem wątroby,
- kobieta nie może być w ciąży, nie może także miesiączkować cztery dni przed i po zabiegu oddania krwi,
- krew można oddawać co 56 dni, kobiety cztery razy w roku, mężczyźni - sześć razy,
- po oddaniu krwi jej ubytek jest uzupełniany zwykle w ciągu 4 tygodni,
- honorowemu dawcy przysługuje ekwiwalent w wysokości 4500 kalorii, zwykle wypłacany w formie czekolad.

W dniu oddawania krwi należy koniecznie spożyć pierwsze śniadanie oraz zabrać ze sobą dokument tożsamości. Przed samym zabiegiem należy wypełnić odpowiedni formularz oraz poddać się badaniu (morfologia krwi, pomiar ciśnienia tętniczego, osłuchiwanie serca i płuc przez lekarza oraz wywiad lekarski). Następnie oddać krew i odebrać czekoladę.

Magdalena Pilawska

Sesje Rad Gmin:

Domaradz

13 sierpnia br. odbyła się XVIII sesja Rady Gminy Domaradz. Na sesji podjęto uchwały w sprawach:

- wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej
- usytuowania ogólnodostępnych placów zabaw na terenie Gminy Domaradz,
- ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla Pedagoga,
- zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- dokonania zmian w uchwale budżetowej,
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Domaradz,
- zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu.

Urszula Zajac

Jasienica Rosielna

24 sierpnia br. odbyła się XIX sesja Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, na której podjęto następujące uchwały w sprawach:

- zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego na realizację zadania publicznego,
- zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego na realizację zadania publicznego,
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego na realizację zadania publicznego,
- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2012 r.,

- wprowadzenia zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Jasienica Rosielna,
- zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Wójta Gminy,
- w sprawie upoważnienia Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów oraz przyjęcia „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Jasienica Rosielna”,
- podziału Gminy Jasienica Rosielna na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym,
- nieodpłatnego przekazania działki na rzecz Powiatu Brzozowskiego,
- zakupu działki w Bliznem.

Marek Ćwiakala
Wójt Gminy Jasienica Rosielna

Haczów

Kolejna XIX zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów odbyła się 20 sierpnia br. Podjęte zostały wówczas

uchwały w następujących sprawach:

- wyrażenia zgody na udzielenie zabezpieczenia w formie weksla niezupełnego (in blanco),
- zmian w uchwale budżetowej Gminy Haczów na 2012 rok,
- zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Haczów,
- rozpatrzenia skargi (zażalenia) na bezczynność Wójta Gminy Haczów.

Stanisław Jakiel
Wójt Gminy Haczów



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Zbieranie grzybów w naszym kraju było i jest popularne, a spożywanie ich jest tradycyjnym zwyczajem żywieniowym polskiego społeczeństwa. Grzyby są chętnie spożywane przez ludzi ze względu na walory smakowe i zapachowe. Pobyt w lesie jest także bardzo dobra formą aktywnego wypoczynku. Jednak w naszych lasach rośnie wiele gatunków grzybów o różnej toksyczności. Wśród nich występują grzyby trujące, jadalne i niejadalne. Szczególnie niebezpieczne są grzyby trujące, które mogą stać się przyczyną śmiertelnych zatruc pokarmowych. Aby uniknąć tak poważnych zagrożeń dla życia i zdrowia, należy zapoznać się z podstawowymi zasadami bezpiecznego grzybobrania.

ABC zbieracza grzybów



Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania

1. Należy zbierać wyłącznie te grzyby, co do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne (warto korzystać z atlasów);
2. Należy zbierać wyłącznie grzyby wyrosnięte i dobrze wykształcone, gdyż młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku są najczęściej przyczyną tragicznych pomyłek;
3. Początkujący grzybiarze powinni zbierać wyłącznie grzyby rurkowe, ponieważ w tej grupie nie ma grzybów śmiertelnie trujących i jest dużo mniejsze ryzyko zatrucia;

Grzyby jadalne, z którymi bywa mylony muchomor sromotnikowy



Jadalna czubajka kania
Cechy: trzon bulwiasty bez pochwy, pierścień ruchomy w górnej części trzonu



Jadalny gołąbek zielonawy
Cechy: kapelusz zielonkawo-oliwkowy, blaszki kremowe, trzon gładki, cylindryczny bez pierścienia i pochwy



Jadalna gąska zielonka
Cechy: kapelusz zielonkawo-oliwkowy, blaszki żółto-zielone, trzon gładki, cylindryczny bez pierścienia i pochwy

4. Unikać błędnych metod rozpoznawania gatunków trujących (zabarwienie cebuli podczas gotowania, ciemnienie srebrnej łyżeczki, gorzki smak – gatunki śmiertelnie trujące np. *Amanita phalloides*, *Amanita verna* mają przyjemny, słodkawy smak);
5. Zbierać grzyby w przewiewne koszyki, w żadnym przypadku w reklamówki foliowe, bo powoduje to zaparzenie i przyspiesza psucie grzybów, nie przechowywać świeżych grzybów ani potraw z grzybów zbyt długo;
6. Nie należy zbierać grzybów w okolicach o skupisku odpadów tj. przy zakładach produkcyjnych, jak również rosnących w rowach lub na skraju lasu, przy drogach o dużym natężeniu ruchu - grzyby wchłaniają ze swego otoczenia metale ciężkie i inne zanieczyszczenia;
7. Nie należy zbierać i niszczyć grzybów niejadalnych i trujących, gdyż wiele z tych gatunków jest pod ochroną i stanowią one część ekosystemu;
8. W razie wątpliwości czy zebrane grzyby są trujące czy jadalne, można skorzystać z bezpłatnej porady w stacjach sanitarno-epidemiologicznych;
9. Nie podawać grzybów małym dzieciom, z jedzenia grzybów powinny zrezygnować osoby mające kłopoty z układem pokarmowym;

Przyrządzanie i spożywanie grzybów;

- Grzyby, jako ciężko strawne, powinny być długo gotowane, smażone lub duszone. Pod względem wartości spożywczej są porównywalne z niektórymi warzywami.
- Nie wolno ich podawać małym dzieciom, ludziom w podeszłym wieku oraz osobom cierpiącym na choroby układu pokarmowego.
- Potrawy z grzybów należy spożywać świeże, bezpośrednio po sporządzeniu.
- Nie wolno przetrzymywać potraw z grzybów nawet w lodówce, ponieważ łatwo się one psują i szybko powstają w nich substancje trujące.
- W przypadku wystąpienia nudności, bólów brzucha, biegunki, podwyższonej temperatury, po spożyciu grzybów, należy wywołać wymioty i jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

Pamiętamy, że przy zatruciu muchomorem sromotnikowym występuje faza pozornej poprawy, po której stan chorego gwałtownie się pogarsza. Wezwany w porę lekarz może uratować życie!

Punkty skupu grzybów oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w zakresie targowisk są zobowiązani zatrudniać osoby posiadające uprawnienia klasyfikatora grzybów.

Grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych lub na targowisku pod warunkiem: uzyskania atestu klasyfikatora grzybów lub grzyboznawcy, umieszczenia w miejscu sprzedaży informacji o gatunku grzybów oraz nazwiska i adresu sprzedawcy.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Komunikat Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie

W związku z przypadkami zatrucia alkoholem metylowym w Republice Czeskiej, którego źródłem jest sfałszowany alkohol wprowadzony do sprzedaży na terenie Czech podjęte zostały szczególne środki ostrożności. Władze Czeskie 14 września 2012 roku wprowadziły zakaz sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego (powyżej 20%).

Na terenie Słowacji i Polski stwierdzono również przypadki zatrucia takim alkoholem.

W związku z powyższym w dniu 16.09.2012 Główny Inspektor Sanitarny podjął decyzję o wstrzymaniu na terenie całego kraju sprzedaży wszystkich alkoholi dostępnych w punktach sprzedaży detalicznej, hurtowej oraz w punktach gastronomicznych pochodzących z Republiki Czeskiej, z wyjątkiem piwa i wina.

Pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej prowadzą na terenie województwa podkarpackiego, w tym również powiatu brzozowskiego, wzmożone kontrole, doręczając decyzję Główne-

go Inspektora Sanitarnego oraz będą pobierać próbki do badań alkoholu z Republiki Czeskiej o zawartości powyżej 20%. Działania w tym obszarze będą prowadzone również przez funkcjonariuszy Policji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina, że alkohol metylowy, który znajduje się w sfałszowanych markach wysokoprocentowego alkoholu jest niebezpieczną trucizną, której spożycie może być śmiertelne.

Ze względów bezpieczeństwa zaleca się powstrzymanie od konsumpcji jakiegokolwiek alkoholu pochodzącego z Republiki Czeskiej oraz spożywania alkoholu niewiadomego pochodzenia (bez banderoli, oznakowania wytwórcy itp.).

W przypadku pojawienia się zatrucia alkoholem metylowym należy udać się do najbliższego szpitala lub wezwać karetkę Pogotowia Ratunkowego. Jedynie podjęcie wczesnego leczenia może uchronić zatrute osoby przed poważnymi konsekwencjami.



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Ryszard Kornaga nowym komendantem



Wręczenie nominacji na stanowisko Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie

16 sierpnia br. w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego komendanta. Z rąk I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Kazimierza Mruka nominację na to stanowisko odebrał młodszy inspektor Ryszard Kornaga. W uroczystości przekazania obowiązków nowemu komendantowi udział wzięli funkcjonariusze i pracownicy brzozowskiej komendy oraz zaproszeni goście: Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski, Józef Rzepka - Burmistrz Brzozowa, st. bryg. Jan Szmyd - Komendant Powiatowy Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, Ryszard Sawicki - Prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzozowie, Maria Olszewska - Prezes Sądu Rejonowego w Brzozowie.

Nowy komendant przywitał się z przedstawicielami powiatu brzozowskiego oraz obecnymi funkcjonariuszami. W swoim przemówieniu mł. insp. Ryszard Kornaga zadeklarował, że dołoży wszelkich starań, aby współpraca z lokalnymi samorządami, instytucjami i współpracującym z Policją służbami układała się jak dotychczas, na dobrym poziomie. Nowy komendant dodał, że postara się sprostać nowym wymaganiom, pracując na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu brzozowskiego.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście, którzy w swoich wystąpieniach złożyli gratulacje nowemu komendantowi i życzyli dalszej dobrej współpracy, podkreślając znaczenie codziennej służby policyjnej.



mł. insp. Ryszard Kornaga

Mł. insp. Ryszard Kornaga w Policji służy od 27 lat. Przez te lata pracował kolejno w Wydziale Operacyjno-Dochodzeniowym Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie. Był Komendantem Komisariatu w Horyńcu-Zdroju, Specjalistą Wydziału Prewencji, Kierownikiem Referatu Patrolowo-Interwencyjnego i Ruchu Drogowego, Naczelnikiem Prewencji oraz I Zastępcą Komendanta Powiatowej Policji w Lubaczowie. Interesuje się sportem i muzyką. Jego życiową pasją jest myślistwo.

mł. asp. Monika Dereń

Wypadek w Grabownicy Starzeńskiej Policjanci zatrzymali złodzieja skutera

Do zdarzenia doszło w niedzielę 9 września br., w Grabownicy Starzeńskiej. Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że 22-letni kierowca renault jadący w kierunku Brzozowa, skręcając w lewo zderzył się z kierującym audi, który go wyprzedzał. Funkcjonariusze przebadali kierowców na alkomacie. Mężczyźni byli trzeźwi.

W wyniku tego zdarzenia ucierpiał kierowca audi i jego troje pasażerów. Obrażenia jakich doznali okazały się niegroźne dla ich życia.

Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady, ustalili świadków. Postępowanie w tej sprawie prowadzą brzozowscy policjanci.



9 września br. dyżurny brzozowskiej komendy został powiadomiony o kradzieży skutera. Pojazd był zaparkowany na parkingu przy jednym ze sklepów w Brzozowie. Zgłoszenie to postawiło na nogi wszystkie patrole policyjne. Zaalarmowani funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania skradzionego skutera i sprawcy tego przestępstwa.

W czasie, gdy policjanci poszukiwali skradzionego pojazdu, funkcjonariusze ruchu drogowego zostali skierowani na miejsce zdarzenia drogowego w Turzym Polu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna kierujący motocyklem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Funkcjonariusze bardzo szybko zweryfikowali zebrane informacje i potwierdzili, że jest to ten sam pojazd, który kilkanaście minut wcześniej został skradziony z parkingu w Brzozowie. Policjanci ustalili kierującego skuterem, a zarazem sprawcę tej kradzieży. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec Brzozowa. Młody człowiek był pijany. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie 2 promile alkoholu. Złodziej trafił do policyjnego aresztu. Odzyskany skuter wrócił do prawowitego właściciela.

Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzut kradzieży, za co grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. 17-latek odpowie także, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

ml. asp. Monika Dereń

Problematyka przestępstw motywowanych rasą, pochodzeniem etnicznym i narodowością cz.2

Prawa człowieka to podstawowe, powszechne, przyrodzone, nienaruszalne i niezbywalne prawa przysługujące jednostce w jej relacji z władzą publiczną.

Opierają się one na 3 tezach:

- każda władza jest ograniczona
- każda jednostka posiada sferę autonomii, do której nie ma dostępu żadna władza
- każda jednostka może domagać się od państwa ochrony jej praw.

Jaka jest różnica pomiędzy zwykłym przestępstwem a przestępstwem z nienawiści? Każdy może być ofiarą zwykłego przestępstwa, natomiast ofiary przestępstw z nienawiści są typowe ze względu na pewne cechy. Źródłem przestępstw popełnianych z nienawiści są uprzedzenia i ukształtowane w danym środowisku stereotypy w odniesieniu do osoby lub grupy, dobieranej ze względu na jej rzeczywistość lub domniemaną przynależność lub związek z określoną rasą, narodowością, pochodzeniem etnicznym, językiem, kolorem skóry, religią, płcią, wiekiem, psychiką lub fizyczną niepełnosprawnością, orientacją seksualną, etc.

Stereotypy i uprzedzenia prowadzą w następnej kolejności do dyskryminacji - wrogiego lub niesprawiedliwego zachowania w stosunku do członków stereotypizowanej grupy, spowodowanego wyłącznie tym, że do tej grupy należą. W skrajnej postaci wiąże się ono z przemocą.

Wybrane symbole mowy nienawiści opracowane przez stowarzyszenie „Nigdy Więcej”



Tzw. „CZARNE SŁOŃCE” – symbol używany przez jeden z oddziałów Waffen-SS oraz przez współczesnych neonazistów



Tzw. „FALANGA”, „RĘKA Z MIECZEM”



PRZEKREŚLONA GWIAZDA DAWIDA – symbol o charakterze antysemitycznym. Pojawia się na polskich stadionach



Tzw. „TOPORZEL” – symbol przedwojennej faszystowskiej organizacji neopogańskiej Żadruka. Obecnie używany przez nacjonalistycznych neopogan



Symbol Światowego Kościoła Twórcy znanego też jako Kościół Twórcy – rasistowskiej organizacji pseudoreligijnej z USA. W Polsce występujące od 2001 r.



„KOŁO ZĘBATE” – przed 1945 r. symbol Niemieckiego Frontu Pracy, jeden z symboli narodowego socjalizmu

Rodzajami dyskryminacji są m.in.: **rasizm, antysemityzm, ksenofobia.**

Policja wdraża zalecenia podmiotów międzynarodowych stojących na straży przestrzegania postanowień konwencji o ochronie praw człowieka, prowadzi postępowania przygotowawcze, działania antydyskryminacyjne, na bieżąco monitoruje zdarzenia, zjawiska i przestępstwa dotyczące problematyki dyskryminacji, współpracuje z MSWiA, Biurem RPO oraz organizacjami pozarządowymi.

W 2004 r. utworzono sieć pełnomocników ds. ochrony praw człowieka w Policji. Obecnie na poziomie centralnym funkcjonuje Pełnomocnik KGP ds. Ochrony Praw Człowieka natomiast w terenie wykonuje swoje zadania siedemnastu pełnomocników KWP/KSP wspomaganych przez nieetatowych pełnomocników w szkołach Policji – na terenie garnizonu podkarpackiego funkcję pełnomocnika pełni podinspektor Mariusz Skiba (e-mail: m.skiba@podkarpacka.policja.gov.pl).

ml. asp. Anna Karaś

Blood & Honour

„BLOOD & HONOUR” (tłum. „krew i honor”) – hasło ze sloganu Waffen-SS. Obecnie nazwa organizacji neonazistowskiej



Tzw. „MIECZYK CHROBREGO” lub SZCZERBIEC

Symbolika liczb

18 = (1. i 8. litera alfabetu – AH) oznacza **Adolf Hitler**, symbol stosowany np. przez **Combat 18** – międzynarodową terrorystyczną organizację neohitlerowską, działającą także w Polsce

28 = (2. i 8. litera alfabetu – BH) **"Blood & Honour"** (tłum. „krew i honor”) – hasło neonazistowskie. Także nazwa organizacji rasistowskiej

88 = (8. i 8. litera alfabetu – HH) „Heil Hitler” (np. w nazwie wrocławskiej grupy rasistowskiej **Konkwista 88**)



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZÓZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz-brzozow.pl>
<https://bnp.info/kppspbrzozow/>

Nowy specjalistyczny samochód dla brzozowskich strażaków

Komenda Powiatowa Państwowej Straży w Brzozowie pozyskała nowy samochód specjalistyczny wyposażony w podnośnik hydrauliczny o wysokości 25 metrów. Zakupiony został przez Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego z programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś - Ukraina 2007-2013 w ramach projektu "Rozwój transgranicznego systemu zarządzania zagrożeniami naturalnymi na granicy polsko-ukraińskiej", a oddanie go do eksploatacji poprzedzi przeszkolenie brzozowskich strażaków przez przedstawiciela firmy Bumar Koszalin.

Podnośnik wyposażono w 2-osobowy kosz ratowniczy o max. udźwigu 265 kg. Kosz z automatycznym poziomowaniem oraz z 2 zaczepami do przypięcia szelek bezpieczeństwa. Kosz umożliwia montaż aparatu ewakuacyjnego, noszy ratowniczych, działka wodnego ze sterowaniem elektrycznym oraz innego wyposażenia na życzenie klienta. Istnieje możliwość bezprzewodowego sterowania działkiem wodnym. Działko o wydajności 1600l/min.

Sterowanie podnośnikiem odbywa się za pomocą joysticków z poziomu kolumny i kosza. Na stanowiskach sterowniczych zamontowano ciekłokrystaliczne ekrany, na których wyświetlane są: informacje graficzne o pozycji kosza w obszarze aktualnej charakterystyki pola pracy (wysokość, wysięg boczny, kąt nachylenia ramion wysięgników, kąt obrotu kolumny), informacje dotyczące prędkości wiatru, informacje dotyczące aktualnego obciążenia kosza, wykres pola pracy uzależniony od stopnia rozsunęcia podpór na boki oraz od obciążenia w koszu, informacja o napięciu zasilania układu elektrycznego, infor-



KP PSP pozyskała nowy samochód

macje o poprawności wszystkich parametrów podwozia, ostrzeżenie przed kolizją kosza, informacje diagnostyczne - konserwacyjne układów sterowania podnośnika.

Podnośnik posiada aluminiową drabinę ratowniczą posiadającą funkcję automatycznego pokrycia szczebli. Przesła drabiny są podświetlane, a stopnie w wykonaniu antypoślizgowym.

Dane techniczne znajdują się na stronie http://www.bumar.pl/Podno%C5%9Bnik%20PMT-25D-sid_213.html.

Na podstawie informacji opracowanych przez
kpt. Tomasza Mielcarka

Strażacki Dar

Z inicjatywy strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie utworzony został Klub Honorowych Dawców Krwi „Strażacki Dar”. Jest to pierwszy klub HDK na terenie powiatu brzozowskiego. Spotkanie założycielskie odbyło się 6 września br. w świetlicy komendy powiatowej w obecności Prezesa Zarządu Oddziału Rejonowego PCK Danuty Gwizdały i Wiceprezesa Oddziału Rejonowego PCK w Jarosławiu Zdzisława Wójcika opiekuna wszystkich klubów strażackich na Podkarpaciu. W trakcie spotkania wyłoniono zarząd w składzie: Stanisław Wielobób – Prezes, Marek Ziobro - Wiceprezes, Krzysztof Szerszeń - Sekretarz, Zbigniew Smoleń - Skarbnik. „Strażacki Dar” zrzesza 19 strażaków Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie.



Spotkanie założycielskie Klubu Honorowego Dawców Krwi „Strażacki Dar”



Brzozowscy strażacy podczas ćwiczeń na strzelnicy

Powołanie Koła LOK „998”

Koło Lok „998” przy KP PSP w Brzozowie funkcjonuje od 3 sierpnia 2012 r. w świetlicy komendy powiatowej. W trakcie spotkania wyłoniono zarząd w składzie: Michał Ziemiański – Prezes, Grzegorz Zawada – Wiceprezes, Krzysztof Folt – Sekretarz, Paweł Przybyłowski – Skarbnik. Koło Lok „998” zrzesza 22 strażaków Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie. Pod koniec sierpnia, na strzelnicy LOK w Brzozowie, odbyło się pierwsze strzelanie członków powołanego Koła LOK „998” z broni Kbks i pistoletu pneumatycznego.



Ćwiczenia nurków

Poszukiwanie zatopionego zbiornika na rzece San oraz zabezpieczenie grupy nurkowej podczas prac przy silnym nurcie przez zastęp JRG ćwiczyli 11 września br. nurkowie specjalistycznej grupy ratownictwa wodno-nurkowego WOO „Sanok”.

Celem ćwiczeń, w których brało udział również ośmiu strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, było doskonalenie umiejętności przez ratowników płetwonurków, w szczególności zachowania się w wodzie o szybkim nurcie, zabezpieczenie zarówno własnej osoby, jak i kolegów linkami asekuracyjnymi oraz porozumiewanie się asekurantów z nurkami poprzez linkę asekuracyjną. Ponadto ratownicy JRG doskonalili umiejętności związane z zabezpieczeniem własnym oraz nurków podczas działań na wodzie i brzegu przy pomocy sprzętu pływającego, a także ćwiczyli organizację zaplecza miejsca akcji, opanowywali wykonywanie czynności ratowniczych na wodzie.

W ćwiczeniach udział brali nurkowie z następujących komend: SRw z KP PSP SANOK - 2 nurków, SLRw z KP PSP JA-SŁO – 5 nurków, VW BUS plus ponton z silnikiem zaburtowym Mercury 8 z KP PSP z BRZÓW – 4 nurków, 2 ratowników JRG + Dowódca JRG.

Na podstawie informacji opracowanych przez kpt. Tomasza Mielcarkę





POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Robią wszystko, by zmniejszyć bezrobocie

Cztery projekty konkursowe dla bezrobotnych realizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie

Bezrobocie w powiecie brzozowskim stanowi bardzo poważny problem. Ponad 6 tys. osób to osoby pozostające bez zatrudnienia. Niestety od dwóch lat Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej znacznie ograniczyło środki finansowe Funduszu Pracy z przeznaczeniem na aktywizację osób bezrobotnych. Dla przykładu w 2010 r. Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie otrzymywał na ten cel blisko 18 mln zł, a w 2012 zaledwie 7 mln zł. – *Taka sytuacja nie jest dla nas komfortowa. Zdajemy sobie sprawę, że nie wolno ograniczyć naszych działań do środków, które przekazało nam Ministerstwo, dlatego też w 2012 r. PUP w Brzozowie złożył 4 projekty konkursowe w ramach naboru ogłoszonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Wszystkie cztery wnioski zostały bardzo wysoko ocenione przez Komisję Oceny Projektów, w której skład wchodzi niezależni eksperci z dziedziny zatrudnienia – trzy z nich zakwalifikowały się na miejsca pierwsze, zaś czwarty na miejsce trzecie listy rankingowej. Świadczy to o dużym profesjonalizmie i doskonałym przygotowaniu merytorycznym pracowników naszego urzędu. To duży sukces, że wszystkie cztery projekty zostały tak wysoko ocenione i zajmują czołowe miejsca na listach rankingowych. Łączna ich wartość to prawie 6 mln zł. Pieniądze te pozwolą na zaktywizowanie pół tysiąca osób bezrobotnych – mówi Józef Kołodziej - Dyrektor PUP w Brzozowie. - Taka inicjatywa to nowe możliwości i duże perspektywy dla osób bezrobotnych z tego terenu. Skorzystają z nich osoby znajdujące się w najcięższej sytuacji, którym najtrudniej znaleźć zatrudnienie, przede wszystkim osoby po 50 roku życia, niepełnosprawne, bez kwalifikacji i długotrwale bezrobotne* - dodaje koordynator projektów z ramienia PUP w Brzozowie Małgorzata Matelowska.

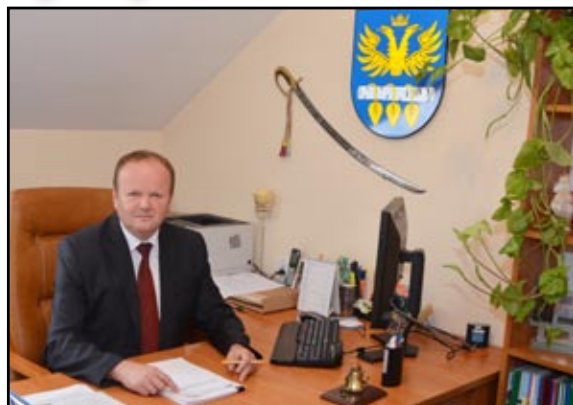


Małgorzata Matelowska

Małgorzata Matelowska.

Szczegóły dotyczące poszczególnych projektów:

Pierwszy projekt „Zagrożeń, bo niedocenieni – aktywizacja zawodowa osób zagrożonych marginalizacją w powiecie brzozowskim”. Jest to projekt skierowany do 60 osób zarejestrowanych w PUP w Brzozowie



Józef Kołodziej - Dyrektor PUP w Brzozowie

jako osoby bezrobotne, z których 50 przekroczyło 50 rok życia, a pozostałe 10 to osoby niepełnosprawne. Każda z osób objętych projektem skorzysta z poradnictwa zawodowego, w ramach którego dla każdego uczestnika zostanie opracowany indywidualny plan rozwoju zawodowego. Pozwoli on ocenić przyczynę dotychczasowych niepowodzeń w uzyskaniu zatrudnienia i zdiagnozować potrzeby w zakresie szkoleń. Ponadto dla 12 osób, które nie posiadają wystarczających kwalifikacji zostaną zorganizowane szkolenia zawodowe. Każdy uczestnik projektu weźmie udział w warsztatach psychologiczno-zawodowych oraz będzie miał możliwość uczestnictwa w stażu trwającym do 6 miesięcy (dla uczestników szkoleń i stażystów zapewnione są stypendia, badania lekarskie i dla przeważającej większości zwrot kosztów dojazdu na staż), a także pośrednictwo pracy.

Kolejny realizowany projekt to „Nowe perspektywy”. Skierowany jest do 150 osób bezrobotnych, zameldowanych w powiecie brzozowskim. Co najmniej 17% będą to osoby powyżej 50 roku życia, a co najmniej 2% - osoby niepełnosprawne. Ponadto uczestnikami tego projektu będą osoby młode w wieku 15-24 lata borykające się z trudnościami wejścia po raz pierwszy na rynek pracy, jak również osoby długotrwale bezrobotne.

Wszystkie osoby objęte projektem będą mogły skorzystać z poradnictwa zawodowego, z pośrednictwa pracy, ponadto będą brać udział w grupowych zajęciach aktywizacyjnych i odbędą 6-miesięczny staż, który pozwoli na zdobycie praktycznych umiejętności zawodowych, 22 osoby, których kwalifikacje są niewystarczające wezmą udział w szkoleniach (zarówno w ramach stażu jak i szkoleń – stypendia, badania lekarskie i dla większości zwrot kosztów dojazdu). Projekty te realizowane są od 1 września br. do 31 grudnia 2013 r.

Kolejne dwa projekty rozpoczną się od 1 stycznia 2013 r. Projekt pod nazwą „Inwestycja w roz-



wój” skierowany jest do 160 osób (115 kobiet i 45 mężczyzn) zarejestrowanych w PUP Brzozów jako osoby bezrobotne, zamieszkałe w powiecie brzozowskim. W szczególności będą to osoby w wieku 15-24 lata, osoby powyżej 50 roku życia, długotrwale bezrobotne i osoby niepełnosprawne. Uczestnikami projektu będą również osoby nie należące do żadnej z tych grup, ale znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, tj. bez doświadczenia zawodowego, bez kwalifikacji zawodowych, bez wykształcenia średniego bądź samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia. Podobnie jak w poprzednich projektach osoby te mogą liczyć na pośrednictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, szkolenia dla 40 osób oraz sześciomiesięczne staże (w ramach szkoleń i stażu zapewnione są stypendia, badania lekarskie oraz zwrot kosztów dojazdu).

Ostatni projekt „Zostań przedsiębiorcą” skierowany jest do 80 osób zarejestrowanych w PUP w Brzozowie przez okres co najmniej 6 miesięcy od dnia ostatniej rejestracji do dnia przystąpienia do projektu, zamierzających podjąć działalność gospodarczą. W projekcie mogą uczestniczyć osoby bezrobotne, zameldowane i mieszkające na terenie powiatu brzozowskiego, które od 1 stycznia 2008 r. nie uzyskały bezzwrotnych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Projekt zakłada przeprowadzenie szkoleń z zakresu przedsiębiorczości oraz przyznanie środków finansowych na rozwój przedsiębiorczości w wysokości 20 000 zł dla 70 osób, które uzyskają



najwyższą liczbę punktów za opracowany biznesplan i uzyskaną wiedzę ze szkolenia.

Wszystkie projekty współfinansowane są z Europejskiego Funduszu Społecznego i realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet VI - Rynek pracy otwarty dla wszystkich, z Działan: 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie i 6.2. Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Magdalena Piławska



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZozowie

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym

Alkohol – substancja psychoaktywna, zmieniająca świadomość, początkowo rozluźniająca, w efekcie częstego używania – uzależniająca. Alkohol był, jest i pewnie jeszcze długo będzie. Pierwsze wzmianki o sposobie warzenia piwa pojawiły się już 5000 lat temu w Mezopotamii.

Pamiętaj! piwo nie jest napojem chłodzącym!

Zawiera alkohol.

Spożywane systematycznie uzależnia!

Od zarania dziejów naród świętował jedząc, pijąc i odurzając się. Na przestrzeni dziejów jednostki, pojawia się w momencie przyścia jej na świat i towarzyszy aż po życia kres. Jest obecny w chwilach radości i smutku. Lekki szmerek pozwala człowiekowi na swobodniejsze zachowania, ośmiela go, dodaje pewności siebie... Nocne Polaków rozmowy... i płacz dzieci czekających w zdenerwowaniu na powrót ojca, co-

raz częściej matki, awantura, konieczność zejścia z drogi najbliższej osobie, ucieczka przed przemocą z jej strony, wieczna niepewność, labilność emocjonalna, agresja wszystkich członków systemu, jakim jest rodzina względem siebie i wiele, wiele innych skrajnych uczuć, z którymi nie wiadomo jak sobie poradzić. Choroba alkoholowa, bo o niej mowa, rozwija się podstępnie. Uzależnienie od alkoholu, czyli alkoholizm jest chorobą chroniczną, potencjalnie śmiertelną, uszkadzającą cztery podstawowe sfery życia – fizyczną, psychiczną, społeczną i duchową.

Jeśli ktoś z członków rodziny pije nałogowo, to cierpi cała rodzina. W wir powstający wokół pijącego wpadają wszyscy członkowie systemu i na każdym zostawia ona swe piętno. Dla dzieci żyjących w rodzinach alkoholowych, codzienne funkcjonowanie to nieustanna walka z potężnym światem nieodpowiedzialnych dorosłych, ludzi chwiejnych

emocjonalnie, nieprzewidywalnych ich zachowań, osób wysyłających często sprzeczne komunikaty. Są one poturbowane przez przemoc, której są świadkami, a często same jej doświadczają. Wszystkie dzieci w rodzinie w miarę możliwości starają się stworzyć warunki do jej funkcjonowania. Każde dziecko w alkoholowym domu rodzinnym zaczyna grać jakąś rolę. Role te służą jako zbiorowy system ochronny tak, by rodzina mogła nadal funkcjonować, a jej poszczególni członkowie mieli choćby namiastkę poczucia bezpieczeństwa

i stabilizacji. Najstarsze dzieci w rodzinie przejmują rolę bohaterów rodzinnych. To one są zdecydowane dowieść świata, że w ich rodzinie jest wszystko w porządku. W szkole wyróżniają się w nauce, są nadmiernie odpowiedzialne, przestrzegają reguł, są nagradzane za osiągnięte wyniki. Te dzieci nie wiedzą co to zabawa, są małymi dorosłymi. Ich dzieciństwo jest zdominowane przez poważne problemy dorosłych. I nie pozostaje to bez wpływu na ich dorosłe życie. Drugie dziecko to z reguły kozioł ofiarny - rozrabiacz, któremu jest trudno dotrzymać kroku rodzinnemu bohaterowi. Co rusz pakuje się w kłopoty. W szkole to te dzieci z reguły dostarczają nauczycielom najwięcej problemów wy-



chowawczych, najbardziej przeszkadzają na lekcjach, wdają się w bójki, wchodzą w konflikt z prawem, uciekają z domów od-reagowując w ten sposób cierpienie swojej rodziny. Zagubione dzieci to często dzieci średnie, które nie potrafią sobie znaleźć miejsca ani w rodzinie, ani w szkole. Czas spędzają na marginesie życia klasy, mają trudności z wyrażaniem własnych uczuć, są samotne, nie sprawiają rodzinie najmniejszych kłopotów. Odizolowane od niej, żyją we własnym świecie. Na zewnątrz nieśmiało i pełne rezerwy, czują się niezdolne do stawiania czoła problemom. Maskotkami w dysfunkcyjnej rodzinie bywają najczęściej najmłodsze dzieci. Traktują one lekko poważne sytuacje. Starają się o optymistyczny nastrój, dbają, by wszyscy byli szczęśliwi. Kryją się za murem śmiechu i żartu. Błaznowanie z czasem zaczyna wszystkim przeszkadzać i obraca się przeciwko nim samym. Te cztery role noszą często nazwę „fałszywych osobowości”. Pozwalają one zakamufłować chorobę alkoholową przed światem, a zarazem przetrwać ją. Dzieci są mistrzami w ukrywaniu swej wewnętrznej udręki. Szybko przyswajają sobie zasady: nie czuj, nie ufaj, nie mów. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że niepowodzenia, które im się przytrafiają w życiu, są często związane z bagażem doświadczeń wyniesionych z domu dysfunkcyjnego.

Jeżeli ktoś z członków twojej rodziny nadużywa alkoholu, gdzie szukać pomocy ?

- gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych;
- poradnie leczenia uzależnień i współuzależnienia od alkoholu;
- świetlice socjoterapeutyczne;
- grupy anonimowych alkoholików;
- kluby abstynentów;
- grupy modlitewne;
- ośrodki pomocy społecznej;
- policja.

Korzystanie z alkoholu jest na początku źródłem przyjemności. Z czasem staje się poważnym problemem społecznym i wymaga mądrze zorganizowanych działań, środków i wytrwałości. Poniższa modlitwa w trudnych sytuacjach życiowych może towarzyszyć nie tylko osobie uzależnionej od alkoholu, ale każdemu z nas.

Boże, użycz mi **POGODY DUCHA**,

bym godził się z tym, czego zmienić nie mogę.

ODWAGI, bym zmieniał to, co mogę zmienić.

I MĄDROŚCI, bym umiał odróżnić pierwsze od drugiego.

Krystyna Przyczynek pedagog PP-P Brzozów

Uczestnicy ŚDS w Izdebkach aktywnie wypoczywali

Oprócz codziennych zajęć w pracowniach terapeutycznych w Środowiskowym Domu Samopomocy im. Anny w Izdebkach uczestnicy wyjeżdżają na liczne wycieczki. I tak w miesiącu sierpniu byliśmy na jednodniowej wycieczce w Sanoku i dwudniowej w Łodzi i Solcy Małej.

W Sanoku zwiedziliśmy Muzeum Budownictwa Ludowego. Naszą podróż do przeszłości rozpoczęliśmy od zwiedzenia Miasteczka Galicyjskiego. Sympatyczny pan przewodnik niezwykle interesująco opowiadał o życiu mieszkańców miasteczek naszego regionu. Mogliśmy zajrzeć do wnętrza apteki, zakładu fryzjerskiego, podejrzeć pracę zegarmistrza, wysłać pocztówkę na pocztę i posmakować tradycyjnych wypieków piekarni „Jadczyszyn”. Następnie udaliśmy się do starszej części skansenu, gdzie zapoznaliśmy się z kulturą i obyczajami Bojków i Lemków. Duże zainteresowanie wśród zwiedzających budziły dawne narzędzia i naczynia używane w domach naszych pradziadów. Niektórzy uczestnicy świetnie odgadywali zastosowanie poszczególnych naczyń i sprzętu domowego. Obejrzelśmy remizę strażacką, plebanię, domy bogatych i biednych mieszkańców Pogórza Bieszczadzkiego i Karpat. Mieliśmy okazję usiąść w ławkach



Wycieczka do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

dawnej szkoły i posłuchać ciekawych opowieści na temat warunków oraz systemu nauczania w minionych stuleciach.

Dwudniowa wycieczka do Łodzi i Solcy Małej zorganizowana została w ramach dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W Łodzi zwiedziliśmy Skansen Miejskiej Architektury Drewnianej. W powstałej przy Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi placówce mogliśmy zobaczyć 200-letni modrzewiowy kościół p.w. św. Andrzeja Boboli z Nowosolnej, willę letniskową oraz osiem domów, w których mieszkali robotnicy pracujący w branży włókienniczej.

Następnie trasa wycieczki wiodła Łódzką aleją gwiazd (ok. 50 gwiazd polskich słynnych aktorów, reżyserów, kompozytorów muzyki filmowej), łódzką galerię wielkich (pomniki znanych osób), Pałac Heinza (z zewnątrz), największe graffiti na świecie oraz Archikatedrę Łódzką. Zobaczyliśmy również największe centrum kulturalno – rozrywkowo – handlowe w Polsce „Manufaktura”.

Następnego dnia rano udaliśmy się do Solcy Małej do wioski indiańskiej „Tatanka”, gdzie podczas 2,5 godzinnego pobytu zwiedziliśmy wioskę z przewodnikiem, który opowiedział o eksponatach przybliżył życie i zwyczaje Indian.

W tym pięknym miejscu, wśród kilkunastu indiańskich tipi zobaczyliśmy jak wyglądało życie rdzennych mieszkańców Ameryki Północ-



nej. Pod czujnym okiem przewodników, wszyscy odwiedzający wioskę mieli możliwość poszerzyć swoją wiedzę zainteresowania, a także sprawdzić się w różnorodnych indiańskich konkurencjach, m.in.: Indiański tor przeszkód, strzelanie z łuku, rzut włócznią i rzutkami do celu, rzut na bizonie rogi, wyścigi żółwi, nauka pieśni i tańców indiańskich.

Takie wyjazdy to doskonała forma spędzenia czasu, podczas której uczestnicy aktywnie wypoczywają. Kształcą samodzielność, samodyscyplinę, zaradność, umiejętność współpracy w grupie, pomoc drugiej osobie. Uczą się praktycznych rzeczy, takich jak zachowanie się w miejscu publicznym oraz zasad poruszania się jako pieszy.

Beata Jastrzębska Kierownik ŚDS w Izdebkach



Wyjazdy do Sanoka, Łodzi i Solcy Małej były doskonałą formą odpoczynku dla uczestników ŚDS w Izdebkach

Bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego było motywem przewodnim II Konferencji Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Tradycyjnie na spotkanie zaproszono młodzież z naszego powiatu.

Spotkanie otworzył mł. insp. Ryszard Kornaga, Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie. Następnie na scenę zaproszono maluchy z Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Brzozowie, które przypomniały zgromadzonym o podstawowych zasadach gwarantujących bezpieczeństwo na drodze. Za swój występ zostały nagrodzone gromkimi brawami od publiczności oraz pamiątkowymi upominkami, które wręczyli im przedstawiciele naszej KPP. Publiczności zaprezentowała się także „Bardzo dobra kapela” z BDK z wokalistką Kamiłą Niewiadomską.

Przerażające statystyki

Po części artystycznej przyszedł czas na meritum konferencji. Asp. sztab. Kazimierz Barański, z Wydziału Ruchu Drogowego brzozowskiej KPP, zaprezentował filmy, które obrazowały tragiczne skutki brawury, jazdy pod wpływem alkoholu oraz zupełnej nieodpowiedzialności kierujących. Na obrazach przedstawione zostały także skutki niezapiętych pasów bezpieczeństwa. Projekcję zakończyły ekranizacje - „Pamięci ofiar wypadków” oraz „Jedź bezpiecznie”. O ile ten ostatni

pokazywał sfilmowane wykroczenia oraz skrajnie niebezpieczne sytuacje jakich dopuścili się kierujący pojazdami i ich konsekwencje, o tyle drugi obrazował już tylko to, co pozostało z pojazdów, po różnego rodzaju wypadkach. Następnie głos zabrał Paweł Florek, lekarz chirurg z brzozowskiego Szpitala Specjalistycznego. Jego prelekcja skupiła się głównie na motocyklistach. Przedstawił on zgromadzonym obrażenia jakich najczęściej doznają jeżdżący tymi pojazdami oraz statystyki śmiertelności, które mówią, że niestety co 4 poszkodowany w wypadku motocyklista umiera. – Z roku na rok liczba motocykli poruszających się po naszych drogach wzrasta. Pojazdy te, stają się stałym



Młodzi ochotnicy mogli przekonać się o potrzebie zapięcia pasów, a także popatrzeć na świat „oczami” osoby w stanie upojenia alkoholowego

Rusz głową póki możesz

elementem ruchu drogowego. Nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że wielu młodych ludzi zaczyna swą karierę kierowcy właśnie od motocykla. Jako, że pojazd ten praktycznie nie zabezpiecza swego kierowcy, ci ulegają szeregowi poważnych obrażeń. Nie ma co ukrywać tymi najbardziej dominującymi są te czaszkowo - mózgowo, wielonarządowe oraz różnorodne złamania. Są to ciężkie urazy, które często okazują się niestety śmiertelne. Osoby kierujące motocyklami doskonale wiedzą, że podróż tego rodzaju pojazdem jest fascynująca i piękna, ale muszą so-



Dla zgromadzonej publiczności program artystyczny przygotowali przedszkolaki z PS Nr 1 w Brzozowie

bie też zdawać sprawę z faktu, że w razie kontaktu z samochodem są bez szans. Stąd też komunikaty motocyklistów w stosunku do innych uczestników ruchu muszą być czytelne, by mogli oni odpowiednio na nie zareagować. Szanujmy się więc nawzajem, a unikniemy wielu niepotrzebnych tragedii – zauważył Paweł Florek.

Jesteś zobowiązany udzielić pierwszej pomocy

Słowa lekarza – chirurga uzupełniła podkom. Joanna Kędra – Ohar, Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego brzozowskiej KPP, która przybliżyła młodym sankcje grożące za jazdę pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających. Zwróciła też uwagę na fakt oddziaływania tych kar na życie osobiste i zawodowe ukaranych. Następnie głos zabrał kpt. Bogdan

Biedka, Dowódca JRG w brzozowskiej KP PSP, który w bardzo obrazowy sposób opowiedział jak wyglądają działania strażaków przybyłych na miejsce wypadku. Przybliżył młodzieży temat pierwszej pomocy i etapy jej udzielania. Uzmyslił jej także, że każdy człowiek zobowiązany jest do jej udzielenia poszkodowanej osobie. Głos zabrali także Józef Biernacki, Prezes Jasielskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego, który zaapelował o utworzenie w Brzozowie delegatury Klubu Motorowego oraz Roman Władyka, Przedstawiciel Brzozowskiej Grupy Motocyklowej. Ten ostatni zaapelował do młodzieży o rozwagę w poruszaniu się motorem i podczas prezentacji multimedialnej pokazał, że



Nowoczesny radar brzozowskim policjantom przekazał nadkom. Zdzisław Sudol - Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie

na motocyklu można przyjemnie i bezpiecznie spędzić wolny czas. – *Cieszcie się jazdą, ale z rozsądkiem w głowie. Życzę wam tyle powrotów ile wyjazdów* – stwierdził Roman Władyka.

Kieruj z głową

Z myślą o młodych ludziach przygotowano także dwa krótkie doświadczenia. 10 ochotników, zjeżdżając na zamocowanym na pochylni fotelu mogło przekonać się jak ważną funkcję pełnią pasy bezpieczeństwa. Specjalne „alkogogle” zaś, pokazały im jak widzi świat osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu. – *Takie spotkania są bardzo potrzebne. Uzmysłwiają one nam – młodym osobom nie tylko niebezpieczeństwa jakie czyhają na nas na drogach, ale także jak niebezpieczne sytuacje możemy sami, czasami zupełnie nieumyślnie, stworzyć. Niedawno zdałam egzamin na prawo jazdy. Po tych wszystkich*

II Konferencję Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym poprowadzili Urszula Woroniec i asp. sztab. Kazimierz Barański



prezentacjach na pewno będę bardziej uważała. Jak wiadomo o nieszczęście nietrudno – przekonywała Patrycja Owoc, uczennica klasy o profilu prooformerskim z LO w Brzozowie. – *Ja dopiero przygotowuję się do egzaminu na prawo jazdy, ale sceny z tych filmów na długo zapadną mi w pamięć. Mam nadzieję, że będą one przestrożą nie tylko dla mnie, ale też innych młodych ludzi* – dodała Paulina Pilawska, również uczennica tej samej klasy.

Konferencja stała się też okazją do przekazania na ręce Komendanta Kornagi, sprzętu biurowego oraz odbłasków, które ofiarował Stefan Pinderski, Dyrektor WODR w Krośnie oraz najnowszego miernika laserowego służącego do pomiaru prędkości pojazdów, przekazanego przez nadkom. Zdzisława Sudolę, Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. – *Myszę, że zarówno ten nowy sprzęt jak i ta konferencja przyczynią się do ograniczenia wielu tragedii i nieszczęśliwych zdarzeń na naszych drogach. Miejmy nadzieję, że z roku na rok będzie ich coraz mniej* - stwierdził Komendant, dziękując przy tym za otrzymane prezenty.

Spotkanie tradycyjnie zakończono wręczeniem zaproszonym gościom pamiątkowych statuetek. – *Mam nadzieję, że przygotowany przeze mnie oraz pozostałych prelegentów materiał filmowy, pozwoli tym młodym ludziom na wyciągnięcie odpowiednich wniosków, a przedstawione sytuacje staną się dla nich ostrzeżeniem oraz okazją do przemyśleń* – podsumował asp. sztab. Kazimierz Barański.

Elżbieta Boron



Na zakończenie konferencji zaproszonym gościom wręczono pamiątkowe statuetki



**Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli**



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Przecięcia wstęgi dokonali (od lewej): Anna Lewandowska, ks. Prałat Bartosz Rajnowski, mec. Adam Nowak, ks. Jacek Rosół oraz Jan Pilch

Podwójne święto

Podwójny powód do świętowania mieli mieszkańcy Baryczy, w miejscowości tej bowiem zorganizowane zostały Gminne Dożynki oraz oddano do użytku centrum sportowo - kulturalne.

Obchody rozpoczęto uroczystą mszą świętą, której przewodniczył ks. Prałat Bartosz Rajnowski, Kanclerz Kurii Metropolitarnej w Przemyślu. On to również wygłosił okolicznościową homilię. Po zakończonej Eucharystii korowód dożynkowy przeszedł na plac przy budynku centrum sportowo-kulturalnego. Tam miała miejsce dalsza część uroczystości. Zgromadzonych powitał Jan Pilch, Wójt gminy Domaradz. - *Dzisiaj wraz z rolnikami, sadownikami, pszczelarzami i tymi, którzy przez pracę na roli zarabiają na życie, chcemy w szczególny sposób podziękować Bogu za polski chleb na naszych stołach. Chciałbym podziękować wszystkim zgromadzonym za wspólną modlitwę i za dar chleba. Chleba, którego nam nie brakuje, mimo, że tak wiele pól odloguje* - mówił Gospodarz gminy Domaradz. Następnie wieńce dożynkowe zaprezentowały panie z przysiółka „Bobrówka” i „Początkówka” z Baryczy, KGW w Domaradzu oraz dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Golcowej, a młodzież z Baryczy przedstawiła okolicznościową część artystyczną związaną tematycznie ze świętem.

Ważnym punktem obchodów stało się otwarcie i poświęcenie zaplecza sportowo - rekreacyjnego. Dokonali tego wspólnie ks. Prałat Bartosz Rajnowski i ks. Jacek Rosół, Proboszcz Parafii Barycz. Do symbolicznego przecięcia wstęgi zaproszono: ks. Prałata Bartosza Rajnowskiego, ks. Jacka Rosoła, mec. Adama Nowaka, jako Przedstawiciela Wojewody Podkarpackiego, Jana Pilcha oraz Annę Lewandowską, Sołtys Baryczy. Budynek, w którym mieścić się będzie świetlica oraz zaplecze socjalno -

sportowe otrzymał imię bł. Jana Pawła II, a w jego głównym pomieszczeniu powieszono krzyż. - *Inwestycja ta jest odpowiedzią na dwie bardzo pilne potrzeby mieszkańców Baryczy. Dzięki niej po pierwsze - uporządkowano plac przy lokalnym cmentarzu, a po drugie udało nam się stworzyć właściwe warunki do organizowania uroczystości parafialnych, patriotyczno - religijnych, gminnych i rekreacyjno - sportowych. Zadanie to, znane pod nazwą „Przebudowa stadionu, utwardzenie placu oraz remont zaplecza sportowo - rekreacyjnego w miejscowości Barycz” zyskało dofinansowanie samorządu województwa podkarpackiego, w wysokości 250 965 złotych. Koszt całości inwestycji zamknął się w kwocie ponad 482 tysięcy złotych* - stwierdził Jan Pilch.

Realizacja przedsięwzięcia trwała prawie 4 lata - od 2009 roku do 2012 roku. Przez ten czas rozebrano starą plebanie, wykonano niwelację terenu i przygotowano podłoże pod nawierzchnię asfaltową, utwardzono plac i zamontowano barierki ochronne. Powstały także boiska do tenisa, piłki nożnej i siatkówki plażowej. Remontu kapitalnego doczekał się też istniejący tam budynek gospodarczy, który zaadaptowano na cele rekreacyjno

sportowe. Wokół stadionu zamontowano też ławki dla widzów, wyregulowano przepływający nieopodal potok Baryczka oraz zlikwidowano, stwarzający zagrożenie dla mieszkańców, zbiornik przeciwpożarowy. - *Realizacja tego zadania nie byłaby możliwa, gdyby nie przychylność ks. abp. Józefa Michalika i ks. Jacka Rosoła oraz poświęcenie mieszkańców Baryczy. Wszystkim, którzy przyczynili się do finalizacji tego przedsięwzięcia serdecznie dziękuję* - dziękował Jan Pilch. Swój udział w realizacji projektu miała też „Grupa Odnowy Wsi Barycz” powstała w tej miejscowości. - *Napisaliśmy projekt, w którym staraliśmy się o fundusze na doposażenie budynku zaplecza. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i otrzymaliśmy 20 tysięcy złotych w ramach funduszu sołeckiego. Połowa tej*

kwoty pochodziła z Urzędu Gminy Domaradz, a drugie 10 tysięcy z Urzędu Marszałkowskiego. Fundusze te przeznaczono na zakup stolików, drobnego sprzętu AGD, mebli do kuchni, zestawu do gry w siatkówkę oraz rolet. W najbliższym czasie zajmiemy się naszą Lokalną Strategią Rozwoju. Dokument ten, będzie bazą do składania kolejnych wniosków o dodatkowe środki finansowe - wyjaśniała Anna Lewandowska, Sołtys Baryczy i równocześnie Przewodnicząca LGD w Baryczy.

Obchody zostały uświetnione barwnym występem Zespołu Pieśni i Tańca „Hanka” z Głogowa Małopolskiego oraz lokalnych wokalistów.

Elżbieta Boroń



Starostwie Dożynek przekazują chleb dożynkowy Wójtowi Janowi Pilchowi



Wieńce dożynkowe



Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Hanka” z Głogowa Małopolskiego



Okolicznościowy program artystyczny przedstawiła młodzież z Baryczy



Początki sztandarowe



Uroczystości rozpoczęły się mszą św.

Jubileusz 105-lecia swego istnienia świętowała Ochotnicza Straż Pożarna we Wzdowie. Z tej okazji sztandar jednostki odznaczony został „Złotym znakiem związku”. Uroczystości rozpoczęto mszą świętą, której przewodniczył ks. Ludwik Pietrycha, Proboszcz Parafii we Wzdowie. Po zakończonej Eucharystii zebrani przeszli na plac przed Domem Ludowym. Tam to poświęcona została figura św. Floriana, którą umiejscowiono na frontonie budynku. Aktu tego dokonał również Proboszcz Pietrycha. Jubileusz stał się okazją do odznaczenia łącznie 15 druhów strażaków złotym, srebrnym i brązowym „Medalem za zasługi dla pożarnictwa”. Uhonorowano także druhów seniorów. Otrzymali oni pamiątkowe dyplomy z podziękowaniami.

Niosą pomoc i ratunek



Z wyrazami wdzięczności za ofiarą służbę, okolicznościowymi prezentami i gratulacjami dla jednostki przybyli również zaproszeni goście. Dariusz Sobieraj - Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego ofiarował druhom 5 hełmów paradnych, a gospodarz gminy Haczów - Stanisław Jakiel, przybył z ubraniami ochronnymi UPS i 6 kominiarkami. W tyle nie pozostał także Stefan Pinderski, Dyrektor WORD w Krośnie, który dla druhów strażaków przywiózł 2 przenośne radiotelefony oraz 2 komputery do mającej niedługo powstać świetlicy. Elektryczna pompa szlamowa zaś – to prezent od Starosty Brzozowskiego. - *Współtwórcą ruchu strażackiego, Bolesław Chomicz, pisał: „Organizacja Ochotniczych Straży Pożarnych – posterunków samopomocy obywatelskiej – winna dla skuteczności swych zamierzeń opierać się przede wszystkim na jednostkach społecznych, pełnych poświęcenia się i zrozumienia dobra publicznego”. Wzniosłą ideę pomocy potrzebującym, często w obliczu tragicznych okoliczności, realizujecie w pełni już ponad wiek. Ambitny plan rozwoju tujejszej straży wyznaczył wam też inny wielki społecznik, zwolennik tworzenia*

ochotniczych straży, Andrzej Klimowicz. Wyzwanie podjęliście i z powodzeniem zadanie wykonałście. Potwierdza to rozwój waszej jednostki na przestrzeni minionych 105 lat. Wyrażamy najwyższy szacunek za waszą służbę, ofiarność i profesjonalizm podczas akcji ratowniczych. Dziękujemy za popularyzowanie tradycji, a także za wszelkie inicjatywy podejmowane na rzecz bezpieczeństwa społeczności Wzdowa i okolic. Ta postawa właśnie gwarantuje Ochotnikom Strażakom uznanie, poważanie i wdzięczność w społeczeństwie. Życzymy, żeby wasza działalność w kolejnych latach była równie owocna. Żeby Św. Florian czuwał nad Waszym bezpieczeństwem oraz pomyślnością w życiu zawodowym i prywatnym – życzył w imieniu Zygmunta Błaża, Starosty Brzozowskiego i swoim własnym Janusz Draguła, Wicestarosta Brzozowski. – Dla nas to ogromne wydarzenie. Przez lata jednostka rozwijała się, a druhowie strażacy doskonalili swoje umiejętności. Aktywnie włączamy się w uroczystości religijne i patriotyczne oraz uczestniczymy w różnorodnych akcjach społecznych. W 2010 roku, jednostka mimo, że nie zrzeszona w KSRG, dwukrotnie uczestniczyła w akcji niesienia pomocy powodzią w Tarnobrzegu i Wielopolu. Zorganizowaliśmy także zbiórkę odzieży i żywności dla powodzińców. Cały czas też staramy się doposażać i udoskonalać naszą jednostkę. Teraz staramy się jeszcze o nowy lekki samochód pożarniczy i budujemy świetlicę. Bardzo się też cieszymy, że w naszych zastępach aktywnie działa młodzież. Przecież to właśnie młode pokolenie jest naszą przyszłością. Stąd też chciałbym podziękować i im i wszystkim naszym druhom strażakom za ich ofiarną służbę oraz dobrą wolę – mówił Wojciech Wojtoń, Prezes OSP we Wzdowie. Obchody jubileuszu uświetnił występ Orkiestry Dętej OSP z Jaćmierza, która zaprezentowała się razem z grupą mażorettek.

OSP we Wzdowie została założona w 1907 roku przez ówczesnego poczmistrza Andrzeja Klimowicza, który zorganizował grupę 12 ochotników przeciwdziałających pożarom. Podstawowy sprzęt gaśniczy stanowił wtedy konny beczkowóz, wiadra i osęki. Rok później jednostka wzbogaciła się o pierwszą sikawkę i mundury. Dzisiaj jednostka liczy 21 członków czynnych i 23 honorowych. Aktywnie działają w niej także Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze dziewcząt i chłopców. Aktualnie OSP Wzdów dysponuje dwoma samochodami pożarniczymi - średnim i wysłuzonym lekkim.



Wręczenie odznaczeń



Wicestarosta J. Draguła wręcza list gratulacyjny z okazji jubileuszu

Elżbieta Boroń. fot. Krzysztof Knurek

JABŁONICA POLSKA

po raz kolejny najlepsza

XIII Powiatowe Zawody Sportowo – Pożarnicze o Puchar Starosty Brzozowskiego

Drużyna strażaków ochotników z Jabłonicy Polskiej - gmina Haczów zajęła pierwsze miejsce w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Impreza zorganizowana przez brzozowskie Starostwo Powiatowe i Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie odbyła się 2 września br. w Izdebkach.

Zebranych powitał Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala. W zawodach udział wzięło 23 drużyny: 6 drużyn w grupie A seniorów, 5 drużyn w grupie C kobiet, 6 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych



Sztafeta kobiet

dziewcząt oraz 6 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych chłopców. Drużyny z grupy A i C czyli męskie i kobiece startowały w biegu sztafetowym 7x50 m z przeszkodami oraz wykazywały się sprawnością

w ćwiczeniu bojowym. W nieco innych konkurencjach startowały drużyny młodzieżowe. Rozpoczęła startem w biegu sztafetowym 400 m, a następnie brały udział w rozwinięciu bojowym. We wszystkich tych konkurencjach najlepsi okazali się zawodnicy reprezentujący Jabłonicę Polską. Trener drużyn młodzieżowych z Jabłonicy Polskiej, wieloletni zawodnik - Karol Śnieżek z uśmiechem komentuje tak doskonałe wyniki swoich podopiecznych i kolegów – *Te strażackie tradycje trwają w naszej miejscowości od lat. Ja sam w zawodach startuję już kilkanaście lat. Podobnie moi koledzy. Zaczynaliśmy w grupach młodzieżowych, a teraz szkolimy naszych następców. Mamy tu w Jabłonicy Polskiej doskonałą atmosferę do odnoszenia sukcesów. Wspieramy się wzajemnie, kwitnie dobra współpraca pomiędzy zawodnikami a zarządem, a i sami zawodnicy ciężko pracują na treningach. Bardzo ważne jest również wsparcie ze strony rodziców tych młodych ludzi, którzy na co dzień dopingują ich i wspierają. Jak pokazuje życie atmosfera do zdobywania najwyższych sukcesów w Jabłonicy Polskiej jest faktycznie doskonała. Wystarczy wspomnieć, że drużyna w ubiegłym roku dotarła aż do szczebla krajowego, który miał miejsce w Koninie i zajęła tam 7 miejsce, a w tym roku zdobyła już 9 pucharów. To niebagatelne sukcesy, gdyż jak twierdzą sami zawodnicy poziom rywalizacji w powiecie brzozowskim jest bardzo wysoki i dorównuje krajowej czołówce.*

W zawodach powiatowych w Izdebkach bardzo udany start miała również drużyna z Baryczy, która zdobyła drugie miejsce w grupie A. Na trzecim



Przemarsz uczestników powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych

uplasowali się strażacy ze Zmiennicy. Tuż za nimi drużyny z Bliznego, z Wydrnej i z Izdebek. W grupie C Kobiet drugie miejsce zajęła drużyna z Bliznego, trzecie z Wary, a kolejne – Zmiennica i Wydrna. Klasyfikacja w Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych przedstawia się następująco. Jak zostało nadmienione wcześniej zarówno wśród dziewcząt,





jak i chłopców zwycięzcami okazała się Jabłonica Polska, następnie w grupie chłopców na drugiej pozycji znalazła się drużyna z Bliznego, na miejscu trzecim - z Dydni, na czwartym ze Zmiennicy, piąte to Golcowa, a szóste – Wara. Wśród dziewcząt drugie miejsce należało do drużyny z Dydni, trzecie do Zmiennicy, czwarte zajęła drużyna z Golcowej, piąte z Nozdrza, zaś szóste z Bliznego.

Komisję sędziowską stanowili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, a sędzią głównym zawodów był mł. bryg. Marek Ziobro.

– Zawody przebiegały sprawnie, bez żadnych zakłóceń. Nikt nie uległ wypadkowi. Zawodnicy, zarówno ci z drużyn zwycięskich, jak i z pokonanych, zwracali uwagę na bardzo sprawiedliwe werdykty komisji sędziowskiej – komentuje Zbigniew Józefczyk – Prezes OSP Jabłonica Polska. Zwrócił on również uwagę na bardzo istotną kwestię odprawy przed rozpoczęciem rywalizacji biorąc udział w odprawie, gdzie informuje się je o zasadach rywalizacji, o naliczaniu punktów karnych i o wielu niejasnych kwestiach regulaminowych. To bardzo istotne, bo zdecydowanie ułatwia świadomy start w zawodach – dodaje Prezes Józefczyk.

Przebieg zawodów i profesjonalizm startujących bardzo dobrze ocenił również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż – Cieszę się, że te zawody przebiegały w duchu sportowej walki i dobrej zabawy, która dostarczała nam emocji i wrażeń. Wasza sprawność jest niezmiernie istotna, niejednokrotnie sprawdza się w ratowaniu naszego dobytku, czy nawet życia. Najmłodszy z was już niedługo za-



Ćwiczenia bojowe



Zwycięskie drużyny z OSP w Jabłonce Polskiej



Grupa A - OSP Jablonica Polska



MDP dziewcząt - OSP Dydnia



MDP dziewcząt - OSP Zmiennica



Wicestarosta Janusz Draguła wręczył okolicznościowe statuetki dla drużyn, które zajęły miejsca IV-VI.



Grupa C - OSP Blizne



MDP Chłopców - OSP Blizne

siłą szeregi starszych i tak jak oni będą nam pomagać w licznych zdarzeniach i wypadkach w życiu codziennym. W swojej wypowiedzi Starosta zwrócił również uwagę na profesjonalizm i skuteczność strażaków ochotników z Jablonicy Polskiej. Po powrocie do domu odebrali oni gratulacje także od Wójta Gminy Haczów, Sołtysa wsi, sąsiadów i od najbliższych. Występując w zawodach sportowo - pożarniczych drużyna reprezentuje bowiem całe środowisko, a wygrywając - pięknie promuje nie tylko swoją miejscowość, ale całą gminę. Kazimierz Śnieżek - Naczelnik OSP Jablonica Polska podkreśla, że jego podopieczni racjonalnie gospodarują posiadanymi funduszami i to również ma przełożenie na późniejsze wygrane - Nagrody z zawodów inwestuje się w sprzęt do ćwiczeń. Mamy tu w Jablonicy profesjonalny tor przeszkód i to na pewno ułatwia zawodnikom treningi i przygotowanie do kolejnych startów. Takich właśnie udanych startów życzymy wszystkim zawodnikom.

Zmagania strażaków na szczeblu powiatowym w Izdebkach zgromadziły pokaźną publiczność. Wśród gości byli m.in.: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Janusz Draguła, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie i Radni Rady Powiatu, także Roman Wojtarowicz - Przewodniczący Rady Gminy w Nozdrzcu wraz z Radnymi Gminy Nozdrzec oraz Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia i Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Dydni, Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów i Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Haczowie, Antoni Gromala - Wójt Gminy Nozdrzec, Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna i Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Jasienicy Rosielnej, ponadto st. bryg. Bogdan Kuliga - Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie, dh Edward Rozenbajgier - Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie, dh Stanisław Łobodziński - Wiceprezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie, st. bryg. Jan Szmyd - Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie, mł. insp. Ryszard Kornaga - Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie, mł. bryg. Marek Ziobro - Z-ca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie, Zbigniew Sieniawski - były Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie, Stefan Pinderski - Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie, a także Prezesi i Komendanci Gminni OSP z terenu powiatu brzozowskiego.

Magdalena Pilawska





Brzozowski sport na stronicach książki



Sebastian Czech z Józefem Tomkiewiczem

Wspomnienia trenerów, zawodników, działaczy, relacje z zawodów, turniejów, wyniki, składy drużyn, zarządów klubów, zdjęcia archiwalne i współczesne, to wszystko znajduje się w książce wydanej z inicjatywy Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie pod tytułem „Sport w powiecie brzozowskim 1893-2012”. Publikacja zaprezentowana została podczas uroczystego spotkania z udziałem sportowców, samorządowców i zespołu redakcyjnego, które odbyło się 14 września br.



Bronisław Przyczynek

- Pamięć ludzka jest ulotna, a uciekający czas zabiera nam kolegów. Chcąc, żeby dzieje sportu powiatu brzozowskiego zostały zapamiętane, postanowiliśmy je spisać. Od początku zorganizowanego ruchu, aż do dnia dzisiejszego. Sport dla znacznej części społeczeństwa ma bardzo duże znaczenie, dlatego uznaliśmy, że odtworzenie jego przeszłości to letniej historii w naszym powiecie będzie dobrym i trafionym pomysłem. Mogę zatem powiedzieć, iż nasze zamierzenie zrealizowaliśmy - powiedział Bronisław Przyczynek – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie, jeden z inicjatorów wydania publikacji.

Książka podzielona została na sześć rozdziałów i liczy 144 strony. Eksponuje najważniejsze postaci w historii sportu brzozowskiego, a treść wzbogacają liczne wypowiedzi i wspomnienia ludzi związanych ze sportem w naszym powiecie. O czasach swojej działalności opowiadają między innymi Bolesław Gawroński i Józef Tomkiewicz, którzy współtworzyli sekcje łucznicze przy szkole w Humniskach oraz w Górniku Grabownica, a następnie szkolili miejscowych łuczników na takim poziomie, że nasi zawodnicy zaistnieli na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Józef Tomkiewicz ponadto kontynuował karierę trenerską w Resovii i reprezentacji Polski. Z łucznikami Resovii stanowił ścisłą krajową czołówkę w latach 70 i 80, a z kadrą uczestniczył na igrzyskach olimpijskich w Monachium w 72 i Moskwie w 80. O osobistych spostrzeżeniach i przeżyciach z tych igrzysk, a także o innych międzynarodowych zawodach najwyższej rangi, w których uczestniczył Józef Tomkiewicz, można przeczytać w książce.

- Nie pomijamy żadnego ważnego wydarzenia dotyczącego historii powiatowego sportu, ani osiągnięcia sportowców z naszego regionu. Na przykład szczegółowo opisany został finał ogólnopolskiego turnieju Piłkarska Kadra Czecha, w którym uczestniczyli młodzi piłkarze Brzozovii pod wodzą Macieja Bednarczyka. Dokładnie zrelacjonowano też Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Łucz-

nictwie, rozegrane w Brzozowie, na których podopieczni Jacka Ryby zdobyli brązowy medal. Podkreślono nawet sukcesy strażaków z OSP w Jabłonicy Polskiej, którzy całkowicie zdominowali rywalizację w powiecie brzozowskim, zaś w województwie podkarpackim należą do czołówek. Akcentują również swój udział w zawodach ogólnopolskich, plasując się na wysokich pozycjach – powiedział Sebastian Czech, autor książki.

Przedstawiono historię wszystkich klubów sportowych z powiatu brzozowskiego. Uhonorowano jak największą liczbę sportowców, trenerów, działaczy, wymieniając ich nazwiska przy klubach, wydarzeniach, w składach drużyn, czy składach zarządów klubów. Zaprezentowano obiekty sportowe powiatu brzozowskiego. Książka pokazuje, że w małym ośrodku również można odnosić sukcesy, być pasjonatem sportu, czy oddanym kibicem swojej drużyny. Że będąc sportowcem w powiecie brzozowskim można wybić się na arenę ogólnopolską, a nawet międzynarodową



Autor książki Sebastian Czech

W promocji książki udział wzięli między innymi: Poseł na Sejm RP III i VI kadencji Adam Śnieżek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie Stanisław Pilszak, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu w Brzozowie

Grażyna Gładysz, Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Rzeszowie Marek Owsiany.

Zespół Redakcyjny tworzyli: Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie, Henryk Fredek, Henryk Dąbrowiecki, Aleksander Raszewski, Grzegorz Sobota, Adam Śnieżek.

Anna Kalamucka



Rodzinnie i z góralskim przytupem

Już po raz trzeci w ogrodach Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi zorganizowano „Jezuicki Festyn Rodzinny”. Tym razem jego honorowymi gośćmi były zespoły słowackie.

Festyn rozpoczęto uroczystą mszą świętą, na której oprawę muzyczną zapewnił chór „Alleluja” z Kapuszan na Słowacji. Dalsza część miała już miejsce w jezuickich ogrodach. Tradycyjnie zgromadzonych zaproszono do poloneza. – *Taniec ten oraz pamiątkowe zdjęcie to już taki nasz tradycyjny początek festynu. Tak jak w latach ubiegłych, tak i teraz szczególny nacisk położyliśmy na element rodzinny. Jest to spotkanie bezalkoholowe, więc rodzice przychodząc tutaj z maluchami mają pewność, że nikt nie będzie zakłócał spokojnej zabawy ich pociechom. Zresztą z myślą o tych najmłodszych zawsze przygotowujemy szereg atrakcji – dmuchane zjeżdżalnie, malowanie na rozciągniętym płótnie, czy malowanie twarzy. To ostatnie cieszyło się, jak zwykle zresztą, ogromną i niesłabnącą popularnością. Stałym elementem festynu jest też program patriotyczny. Myślę, że w dobie dzisiejszych czasów należy przypominać o naszych polskich korzeniach i umacniać tę polskość i w nas dorosłych i w naszym młodym pokoleniu – wyjaśniał o. Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi i Proboszcz Parafii w Starej Wsi.*

Tegoroczna część patriotyczna była dziełem młodzieży z ruchu MAGIS oraz orkiestry dętej OSP w Starej Wsi. Na scenie zaprezentował się również zespół „Dzianiszanie” z Dzianisza oraz specjaliści tegoroczni goście ze Słowacji: wspomniany wyżej chór „Alleluja” i „Richtarosche” z Kapuszan. Gwiazdą wieczoru była „Grupa Furmana”.



Tradycyjnie Festyn rozpoczął polonezem

Organizatorzy zadbali także o ucztę dla ciała. O przybyłych smakośzy zajął się pan z KGW z powiatu brzozowskiego. Od przygotowanych pyszności jak zwykle uginały się stoły.

ce pierogów w 3 rodzajach – z kapustą, ruskie i ze szpinakiem. Wszystkie szły na bieżąco, zaraz po wyciągnięciu z wody. Swych nabywców znalazły również „ślimaczki”. Tych drożdżówek sprzedaliśmy około 200. Koła przygotowały również ciasta. Były one popakowane w pudełka i sprzedawane jako cegiełki na kościół. Zakupiło je ok. 120 osób. Tradycyjnie nie zabrakło także grochówki i bigosu, które przygotowała firma „Fresh”. Była także kielbaska z grilla i oscypki do degustacji. Uważam, że impreza udała się. Zadowoleni byli i dorośli, którzy mogli skosztować tradycyjnych, regionalnych potraw, spotkać się ze znajomymi i po prostu miło spędzić czas oraz dzieci, dla których



Wręczenie nagród przez Ojca Jana Gruszkę – Proboszcz Parafii w Starej Wsi

Zgromadzone Koła wzięły także udział w konkursie na najpyszniejszy sernik. Tegoroczne podium zdominowały panie z gminy Haczów. Pierwsze miejsce wypiekło sobie KGW z Jabłownicy Polskiej, drugie i trzecie zaś – KGW z Trzešniewa i KGW z Bukowa. Oprócz sernika było jeszcze mnóstwo innych pyszności. – *Z 11 kg mąki, zrobiliśmy ok. 2 tysięcy*

przygotowano przecież mnóstwo atrakcji – mówiła przedstawicielka starowiejskiego KGW. – *Było naprawdę super. Byli strażacy, mogliśmy wejść do ich wozu, a nawet popsikali nas trochę wodą. Świetne było też malowanie twarzy. Mogliśmy też namalować to, o czym marzymy. A niektórzy to nawet zrobili sobie taki gipsowy odlew swojej twarzy i potem mogli go sobie pomalować. Ale najfajniejszy to był chyba klaun, który chodził pomiędzy dziećmi i się z nimi bawił. Bardzo dobrze się bawiłam – opowiadała Julia.*

Dobrze bawiła się również młodzież, dla której zorganizowana została dyskoteka. – *Zarówno frekwencja jak i opinie o festynie, pokazują, że warto takie przedsięwzięcia organizować. Okazuje się że bez alkoholu można się bardzo dobrze bawić, a przy tym wesoło spędzić niedzielne popołudnie wspólnie z rodziną i przyjaciółmi – podsumował O. Gruszka.*

Elżbieta Boroń, fot. Andrzej Józefczyk



Pamiątkowe zdjęcie z Jezuickiego Festynu Rodzinnego

Szkoły są najważniejsze

Uchwałą Rady Gminy Dydnia na terenie gminy powstało 6 trzyklasowych szkół z oddziałem przedszkolnym. Bazują one na istniejących wcześniej szkołach filialnych.

Mieszkańcy Krzemiennej, Krzywego, Obarzyna, Niewistki, Temeszowa i Witryłowa podjęli się prowadzenia edukacji na swoim terenie i zawiązali Stowarzyszenie „Ziemia Dydyńska przyjazna Dzieciom”. Jednostce tej, na mocy znowelizowanej ustawy o systemie oświaty przekazano prowadzenie tych szkół. – *Z punktu widzenia ucznia nie zmienia się nic. Maluchy nadal będą chodzić do tej samej placówki i nauczać się według określonego programu. Szkoła pozostanie bezpłatna, ogólnodostępna i funkcjonująca pod nadzorem kuratora oświaty. Jest jeszcze jeden niewątpliwy plus takiego rozwiązania – dzięki założonemu stowarzyszeniu mieszkańcy tych miejscowości mogą być prawnym partnerem wszelkich programów pomocowych, zarówno tych lokalnych, jak i tych krajowych i unijnych. My ze swej strony również deklarujemy wszelką pomoc i współpracę* – informował Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Od września tego roku dzieci w wymienionych wyżej miejscowościach uczyć się będą metodą projektu edukacyjnego. – *Metoda ta należy do interaktywnych sposobów nauczania. Zakłada ona pogłębione badanie tematu o dużej wartości poznawczej dla malucha. Projekt realizuje zazwyczaj niewielka grupa dzieci wyodrębniona z klasy, czasami cała klasa, a czasem pojedyncze dziecko. Działania badawcze, celowo ukierunkowane są tak, aby znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące tematu, postawione przez dzieci lub nauczyciela albo pojawiające się podczas wspólnej pracy nauczyciela z dziećmi. Metoda ta znakomicie sprawdziła się między innymi w Finlandii, gdzie z racji rozproszonego osadnictwa szkoły także są mało liczne. Międzynarodowe*



Szkoła Podstawowa w Temeszowie

badania umiejętności uczniów uplasowały młodych Finlandczyków w światowej czołówce. Stąd też mam nadzieję, że nasze nowe małe szkoły będą funkcjonować równie sprawnie i bardzo długo z korzyścią dla naszego młodego pokolenia – wyjaśniała Zofia Kozłowska – Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół w Dydni.

Za pozostawieniem małych szkół w każdej z tych miejscowości przemawiał także jeszcze jeden fakt – ich integracyjna rola w środowisku. – *Szkoła to symbol. To miejsce, które scala i integruje mieszkańców. Gdyby się je zlikwidowało powstałaby pustka, którą bardzo trudno byłoby wypełnić. To przecież tutaj spotykają się rodzice, gdy odprowadzają swe pociechy do szkoły, lub gdy przychodzą na różnego rodzaju przedstawienia i uroczystości. I jest to też miejsce, gdzie nieraz angażują się czasowo w różnego rodzaju zadania. Wszystko to dla dobra dzieci. Stąd też logicznym wydaje się wniosek, że nie ważne, czy szkoła będzie wielkim molochem, czy małą wiejską szkółką – ważne by po prostu była* – podsumowała Sekretarz Gminy Alina Maślak.

Elżbieta Boroń

W Dydni otwarto Szkołę Muzyczną

Od września w Dydni działa Szkoła Muzyczna I Stopnia. Naukę rozpoczęło w niej 120 uzdolnionych muzycznie uczniów.

Szkoła powstała staraniem samorządu gminy Dydnia. – *Pomysł na szkołę zrodził się w ubiegłym roku. Zamierzenia stały się faktem*



Symboliczne otwarcie Szkoły Muzycznej w Dydni

29 maja br., kiedy to Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podpisał zgodę na utworzenie w Dydni Szkoły Muzycznej I Stopnia. Po kilku miesiącach starań w naszej gminie działa już Szkoła Muzyczna. Jest to dla nas ogromnie ważne wydarzenie, tym bardziej, że mamy bardzo bogate muzyczne tradycje. Nasza orkiestra dęta zagrała dla Papieża Polaka - Jana Pawła II, mamy dobrze działający chór w Niebocku i mamy naszych młodych mieszkańców, którzy kształcą swoje muzyczne talenty – opowiadał Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Uroczyste otwarcie miało miejsce 4 września br. Dla zgromadzonych osób zagraли dwaj młodzi akordeoniści z sa-nockiej szkoły muzycznej.

Na ogłoszenie o naborze do szkoły odpowiedziało 249 osób. – *Niezmiernie ucieszyło nas tak ogromne zainteresowanie nową przecież placówką w Dydni. Zorganizowaliśmy spotkania dla rodziców, aby opowiedzieć im jak wygląda nauka w szkole muzycznej i czego oczekuje się od jej uczniów. Nie ukrywaliśmy - nauka to ogrom systematycznej pracy, a codzienny kontakt z instrumentem jest po prostu niezbędny. Aby z grupy zgłoszonych osób wyłonić dzieci z muzycz-*

nymi predyspozycjami urządzono zostały przesłuchania. Dzieci pisały tzw. test Gordona i przeszły test uzdolnień muzycznych. Zbadały one ich słuch muzyczny i predyspozycje do gry na instrumencie. Badania te pozytywnie przeszło 120 uczniów, którym serdecznie gratuluję, równocześnie życząc wytrwałości i mam nadzieję, że zdobywanie nowej wiedzy stanie się dla nich przyjemnością i radością. Chciałabym tutaj też podziękować rodzicom za ich zaufanie do nas oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że nasza szkoła powstała i będzie funkcjonować w tak wspianym środowisku – mówiła dr Elżbieta Przysasz, Dyrektor Szkoły Muzycznej w Dydni.

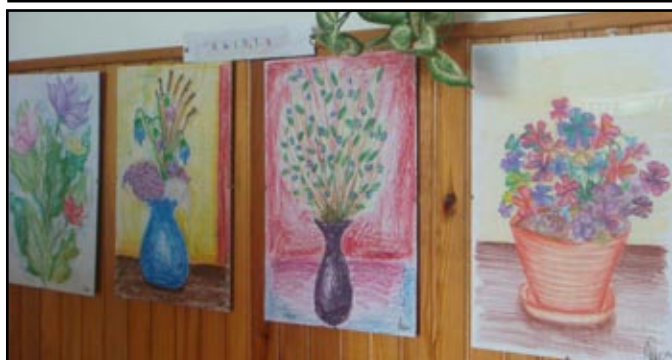
W dydyńskiej szkole dzieci i młodzież będą się uczyć w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, saksofonu, fletu, klarnetu, trąbki i kontrabas. Będzie działał także chór. Z takiego rozwiązania niezwykle zadowoleni są też rodzice. – Zapisalam córkę do klasy skrzypiec. Chodziła już wcześniej na ognisko muzyczne i zdecydowaliśmy, że może podjąć już naukę na poziomie profesjonalnym. Muszę przyznać, że zachwyciło nas piękne rozpoczęcie. Było na prawdę na poziomie. Słowa



Występ akordeonistów, uczniów PSM w Sanoku

uznania należą się także władzom naszej gminy za to, że chcieli im się chcieć – stwierdziła Małgorzata Kaczorowska, mama Martynki.

Elżbieta Boron



Czasowa wystawa malarstwa i rysunków Anity Howorko prezentowana w Izbie Regionalnej w Krzywem w dniach 5 – 31 sierpnia 2012 r. jest trzecią wystawą promującą młode talenty z Krzywego w gminie Dydnia. Dwie pierwsze wystawy promowały Wojciecha Krackowskiego. Pierwsza w 2005 r. zatytułowana „Ołówkiem i węglem” – to początki jego drogi twórczej. Druga z 2007 r. pokazywała rozwój jego talentu już jako studenta plastyki w Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku. Wojtek prezentował na wystawie obrazy olejne i rysunki wykonane węglem.



W tym roku Anita Howorko uczennica III klasy Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dydni prezentowała swoje prace wykonane pastelami, kredkami, ołówkiem i długopisem. W rozmowie z Bogusławą Krzywonos powie-

Malarstwo i rysunki Anity Howorko

działa: „Zawsze lubiłam rysować, szczególnie to, co mnie otacza: kwiaty i architekturę. Sama też wymyślam różne tematy. Mam marzenia. Na początek bardzo pragnę uczyć się w liceum plastycznym, zdobywać tam wiedzę i umiejętności malarskie. Mam nadzieję, że w szkole plastycznej z ołówka i kredek przejdę na malarstwo olejne i że kiedyś po latach moje obrazy będą zachwycać tych, którzy je będą oglądać”.

Na wystawie Anita zaprezentowała kilkanaście swoich prac. Martwą naturę: „Jesienny stół”, „Kosz winogron”, „Porcelanowa zastawa”, „Dzbany” oraz „Stolik z naczyniami, owocami i kwiatami”, cztery obrazy z kwiatami, dwa zatytułowane „Miasto XVI-XVII w.” oraz „Kościół parafialny p.w. św. Anny i Michała w Dydni” i cztery malowane z wyobraźni: „Kobieta paw”, „Komar”, „Wróżka” i „Dark”.

Bogusławie Krzywonos przyświecają szczytne cele. Zależy jej na promowaniu młodych talentów z Krzywego. Zachęca młodych ludzi do realizacji własnych pasji twórczych, do obserwacji przyrody, rozbudza w nich poczucie estetyki i ukazywania piękna rodzimego krajobrazu. Prezentowane na wystawie czasowej prace wyróżniają się zdecydowanym doбором kolorów, pomysłowością w ujęciu tematu, wiernym odtworzeniem detali architektonicznych. Rysunki przedstawiające „Wróżkę”, „Komara”, „Kobietę pawia” świadczą o wrażliwości i wspianej wyobraźni młodej autorki.

Życzyć jej należy spełnienia marzeń i dalszego rozwoju talentu plastycznego.

Halina Kościńska



Z wizytą w Jałowie



Pamiątkowe zdjęcie w ogrodzie miniatur

Prawie 40 pań zrzeszonych w Kołach Gospodyń Wiejskich z terenu naszego powiatu gościło w Jałowie u pań z tamtejszego KGW.

Wizyta w Jałowie była kulminacyjnym punktem wycieczki, którą zorganizowały kobiety działające w kołach na terenie naszego powiatu. – Po drodze zatrzymaliśmy się w Lesku, Myczkowcach, Solinie i Ustrzykach Dolnych. W tej drugiej miejscowości miałyśmy możliwość obejrzenia przepięknego Ogrodu Biblijnego, z niesamowitą roślinnością oraz Parku Miniatur Świątyń, gdzie umieszczono drewniane kościółki z terenu Podkarpacia i Słowacji. Nasze panie

były zachwycone tym miejscem – opowiadała Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca Rady Powiatowej KGW w Brzozowie i równocześnie przewodnicząca KGW w Haczowie. Finałem eskapady było Jałowe. – Zostałyśmy tam przyjęte bardzo serdecznie i miło. Panie zaprosiły nas do swojej świetlicy, którą jak się okazało same wyremontowały. Tam czekał już na nas przepyszny poczęstunek. Była to niesamowita okazja, by panie poznały się wzajemnie, opowiedziały o działalności swoich kół, doświadczeniach, dobrych praktykach i bolączkach. Wytworzyła się naprawdę wspaniała atmosfera i mimo poruszania wielu czasami trudnych tematów nie brakło czasu na śmiech i żarty – opowiadała Aleksandra Ekiert.

Koło z Jałowego zostało zaproszone na rewizytę do Haczowa, gdzie już z niecierpliwością jest oczekiwane.

Elżbieta Boroń, fot. Aleksandra Ekiert



Spotkanie przedstawicieli KGW z powiatu brzozowskiego z paniami KGW w Jałowie

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie

RYMANÓW ZDRÓJ

W Rymanowie Zdroju 29 lipca br. w Amfiteatrze przy „Zielonym Domku” odbył się Podkarpacki Przegląd Zespołów Obrzędowych o tematyce weselnej. Była to VII edycja „Wesela Podkarpackiego”. Mieszkańcy Podkarpacia oraz liczni turyści odwiedzający w tym dniu to piękne uzdrowisko mieli mnóstwo atrakcji. Czekwały one zarówno na dzieci, jak i dorosłych. O oprawę artystyczną imprezy zadbały zespoły ludowe: regionalne, obrzędowe, folklorystyczne i teatralno-obrzędowe z Polski i Słowacji oraz liczne stoiska z rękodziełem. Wśród 10 zespołów byli i nasi „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej.

W tegorocznym wydarzeniu wzięli również udział członkowie Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie: **Krystyna Łobaza, Helena Młynarska, Dorota Wasylewicz Krynicka, Czesława Witek, Natalia Wojtoń, Jan Gaź-**

dzik oraz Edward Mróz. Zaprezentowali swoje prace: malarstwo, ikony, rzeźbę, hafty, kwiaty z bibuły, biżuterię oraz kolekcję hełmów strażackich. Klimat Rymanowa Zdroju, otaczające go lasy, unoszący się w powietrzu zapach swojskiego jadal, a do tego dźwięki muzyki dochodzące z estrady oczarowały wszystkich.

Zasłużone podziękowania należą się Burmistrzowi Rymanowa oraz Staroście Brzozowskiemu Zygmunto

wi, dzięki którym artyści mogli wziąć udział w tym pięknym wydarzeniu. Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie serdecznie dziękuje wystawcom i uczestnikom wyjazdu, którzy swoją twórczością promują powiat brzozowski. Dziękuje im także za wysiłek włożony w przygotowanie stoiska z rękodziełem i jego kilkugodzinną prezentację, podczas której wyeksponowane były materiały promujące powiat brzozowski.

Celem Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie jest popularyzacja sztuki ludowej i jej rozpowszechnianie, aby ocalić to, co wartościowe i charakterystyczne dla naszego regionu brzozowskiego oraz prezentacja ludzi utalentowanych, bo są to często nieprzeciętne osobowości, samorodne talenty, a przez sztukę, którą uprawiają zdobywają uznanie i podziw.

Stoisko z Brzozowa cieszyło się zainteresowaniem ludzi prze-



Pamiątkowa fotografia członków Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie

Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>



Wystawa prac w Rymanowie Zdroju

bywających na przeglądzie, każdy mógł znaleźć coś dla siebie od kwiatów z bibuły i krepiny przez serwetki, biżuterię, porzeźby i obrazy oraz paradne hełmy strażackie. Brzozowskie stoisko odwiedziła Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rymanowie - jako gospodyni imprezy. Dalsza współpraca zapowiada się obiecująco.

RZESZÓW-HALA PODPROMIE

W ramach współpracy Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie z Fundacją Akademia Obywatelska poprzez udział w realizowanym projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej "Nowa Energia PES na Podkarpaciu" Inkubator Trzeciego Sektora w Nisku, otrzymaliśmy propozycję udziału w II Ogólnopolskich Targach Aktywizacji Zawodowej w Hali Podpromie w Rzeszowie. W dniach 24-25 sierpnia 2012 r. odbywała się tam konferencja „Wieloaspektowa współpraca – droga rozwoju Zakładów Aktywności Zawodowej”. Jest to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie miało swoje stoisko z rękodziełem 25 sierpnia br. Swoje prace prezentowali: **Natalia Wojtoń** (biżuteria), **Dorota Wasylewicz - Krynicka** (obrazy akrylowo-olejne i ikony), **Edward Mróz** (paradne hełmy strażackie), **Czesława Witek** (bibułkowe kwiaty), **Krystyna Łobaza i Helena Młynarska** (hafty richelieu i hafty gobelinowe).

Stoisko obsługiwała przez kilka godzin Natalia Wojtoń, której należą się serdeczne podziękowania. Poprzez udział w targach stowarzyszenie miało możliwość nawiązania współpracy z innymi

organizacjami i stowarzyszeniami oraz wymiany doświadczeń.

Dziękujemy Fundacji Akademia Obywatelska i Pawłowi Dużemu opiekunowi ITS za zaproszenie.

DNI BUSKA

Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie Małgorzata Chmiel podczas pobytu w Busku Zdroju nawiązała kontakt z Małgorzatą Danoch z Centrum Informacji Turystycznej w tym mieście. Dzięki niej stowarzyszenie otrzymało zaproszenie od Dyrektora Andrzeja Żądło z buskiego Domu Kultury na Dni Buska Zdroju 2012 (25 – 26 sierpnia), których główną imprezą były

cerskich na szable i miecze, salwy z broni palnej, widowisko „Biesiada Polska” oraz plenerowy spektakl teatralny „Baśń Słowiańska”.

W buskich uroczystościach brała udział delegacja partnerskiego miasta Chmielnik na Ukrainie na czele z burmistrzem Wasilijem Gruszko, a wieczorem odbyła się „zabawa pod gwiazdami”.

Przez dwa dni czynne były rozliczne stoiska z rękodziełem, w tym i brzozowskie w „Osadzie żywej tradycji”, bo Krystyna Łobaza i Barbara Florek były w Busku już 25 sierpnia. Na żywo demonstrowały wykonywanie haftów i tkanie gobelinów. W niedzielę 26 sierpnia rano dojechały Małgorzata Chmiel z kolekcją odzieży lnianej z haftami ludowymi „Magiczna siła folkloru”, Helena Młynarska z kolejnymi haftami i Natalia Wojtoń z biżuterią. Przywiozły ze sobą ponadto bibułkowe kwiaty Czesławy Wasylewicz - Krynickiej. Organizatorzy zapewnili im noclegi i całodzienną wyżywienie.

W Parku Zdrojowym odbywały się oczywiście liczne koncerty: Litte Breaver, Country Group Konwój i na deser Projekt Roxette. Był nawet występ kataryniarzy. Uroczystości wspaniałe, doskonała organizacja, cudowna pogoda, tysiące gości i kuracjuszy i Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa ze swoim stoiskiem i rękodziełem odwiedzane



Stoisko Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie na Dniach Buska Zdroju

obchody 725. rocznicy lokacji. Prawa miejskie Busko otrzymało 27 sierpnia 1287 r. Przywilej na prawie niemieckim nadał wówczas osadzie Busk książę krakowski Leszek Czarny. Książę pojawił się także na sobotniej imprezie 25 sierpnia podczas przemarszu orszaku książęcego do nowego Parku Zdrojowego. Był ponadto obrzęd historyczny, pokaz walk ry-

przez gości przez dwa dni. Doskonała promocja powiatu brzozowskiego i kolejne wspaniałe kontakty.

Twórcy z powiatu brzozowskiego dziękują Staroście Brzozowskiemu i pracownikom starostwa za życzliwość, pomoc i materiały promocyjne.

Halina Kościńska

Wśród najpiękniejszych Polek



Renata Kłodowska

Na eliminacje wojewódzkie tegorocznego konkursu Miss Polonia 21-letnia Renata Kłodowska z Bliznego jechała z nadzieją i ciekawością. Również chęcią przeżycia przygody, stanowiącej odskocznik od codziennych obowiązków dzielonych między pracę, uczelnię i dom. Przed ćwierćfinałem w Białymstoku poczuła się zrezygnowana, bo stwierdziła, że jej 170 centymetrów wzrostu nie rokuje pozytywnie w ogólnopolskiej już konfrontacji. Do półfinału przystępowała w poczuciu wykorzystanej szansy, zaś finałowa rywalizacja o tytuł najpiękniejszej Polki, zaplanowana na 1 grudnia tego roku, będzie po prostu spełnieniem marzeń.

Pierwszy krok

O uśmiech najtrudniej było podczas pierwszego etapu. Stres utrudniał okazywanie radości i pogody ducha. Trema odpuściła

w ćwierćfinale. Doświadczenie nabrane na niższym szczeblu dodawało pewności siebie i zapewniało swobodę na scenie. Promienieć pełni szczęścia Renata Kłodowska zamierza natomiast na grudniowym finale. Tam o uśmiech nie będzie się musiała nawet starać, bo spontanicznie zagości na jej twarzy. Wszak zakwalifikowanie się do grona kilkunastu najpiękniejszych Polek, to osiągnięcie gwarantujące satysfakcję z dotychczasowego przebiegu konkursu. Której nie zmacią ani finałowa stawka, ani obecność kamer, ani nazwiska z pierwszych stron gazet zasiadające w jury. Na sukces więc Panna Renata już sobie zapracowała. Może być on oczywiście większy, ale nie i nikt już go nie umniejszy.

Los sprzyjał finalistce Miss Polonia od samego początku, czyli od podjęcia decyzji o zgłoszeniu do konkursu. W zasadzie, to bardziej dała się do uczestnictwa namówić koleżance, niż zadecydowała sama. Obawiała się nie tyle wyzwania, co publicznej autoprezentacji. Ta często rodzi opinie, których wysłuchiwanie do przyjemności nie zawsze należy. – *Nie ukrywam, że myślałam o reakcji rodziny i środowiska. Zastanawiałam się, jak to zostanie odebrane, czy nie pojawią się krytyczne komentarze. Okazuje się teraz, że niepotrzebnie. Odbieram gratulacje i życzenia jak najlepszego występu w finale. Najbliżsi też pozytywnie przyjęli mój udział w konkursie. Cieszą się teraz razem ze mną, mocno wspierając. To bardzo pomaga* – mówi Renata Kłodowska.

Casting i eliminacje

Samo zgłoszenie nie zapewniało automatycznie awansu na etap wojewódzki. Uprawniało jedynie do udziału w castingu, gdzie po przesłuchaniach kwalifikowano kandydatki na konkurs w Rzeszowie lub dziękowano im za przybycie. – *Kolejka do jury była bardzo długa. Podczas rozmowy kandydatki miały za zadanie opowiedzieć o sobie, a także pospekulować, w jaki sposób spożytkowałyby wybór na Miss Polonię. Na decyzję grona oceniającego czekałam dwa lub trzy dni. Drogą mailową poinformowano o zakwalifikowaniu mnie na konkurs wojewódzki* – wspomina finalistka. Nadszedł czas na prób i przygotowań. Ciężkie treningi polegały między innymi na nauce chodzenia i tańca. – *Mam poczucie rytmu, więc z mojej perspektywy wyglądało to całkiem nieźle. Radziłam sobie, chociaż wszystkie ćwiczenia prowadzone były w szpiłkach. A, że trwały długo, więc łatwo nie było* – podkreśla Pani Renata.



Podczas konkursu Miss Polonia 2012

Etap wojewódzki odbywał się w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie. Kandydatki spotkały się już o godzinie 8, zaś finałową galę zaplanowano na 19. – *Od rana trwała próba generalna. Mobilizowałyśmy się cały czas, jedna drugą wspierała, nie było niezdrowej konkurencji. Łączyły nas bardzo dobre relacje. Z dwoma dziewczynami nawiązałam nawet bliższe koleżeństwo i utrzymujemy kontakt do dzisiaj* – opowiada Renata Kłodowska. W finale wieczoru uczestniczki Miss Podkarpacia zaprezentowały się najpierw w strojach koktajlowych, następnie w bikini, a na zakończenie w sukniach ślubnych. Galę prowadziła Anna Sopol, Miss Polonia Ziemi Dębickiej 2011. Odpowiadały też na dwa pytania jurorów. – *Kiedy wszystko się skończyło i opady emocje, poczułam ulgę. Czekałam na werdykt z nadzieją, że znajdę się wśród pięciu dziewczyn, które pojadą na ćwierćfinał. Kwalifikowały się: Miss Podkarpacia, dwie Wicemiss i dwie kandydatki wskazane przez jury z tak zwaną „dziką kartą”. Informacje dla mnie były bardzo pomyślne. Otrzymałam „dziką kartę” i wiedziałam już, że jadę na ćwierćfinał do Białegostoku. Wspaniałe uczucie* – mówi uczestniczka tegorocznej edycji Miss Polonia z Bliznego.

Rywalizacja ogólnopolska

Białystok gościł ćwierćfinalistki w sierpniu. 36 uczestniczek z całej Polski, po 5 przedstawicielek z każdego województwa. Scenariusz podobny do etapu wojewódzkiego. Występ poprzedzony był castingiem, na wieczorze konkursowym padały pytania od jury, zaś kandydatki prezentowały się na wybiegu w sukniach wieczorowych, a potem w strojach kąpielowych. – *Odpowiadałyśmy między innymi komisji konkursowej dlaczego wybrałyśmy taką suknię, a nie inną. Musiałyśmy uzasadnić swoją decyzję. Na zakończenie wyczytywano nazwiska dziewczyn, które weszły do półfinału. Jak usłyszałam swoje, siedziałam jak wryta. Nie wierzyłam, że przesłam kolejny etap. Inne uczestniczki musiały wypychać mnie na scenę – dzieli się wrażeniami Renata Kłodowska, jedyna reprezentantka Podkarpacia, która zakwalifikowała się do półfinału. Ten odbył się również w Białymstoku, trzy dni po ćwierćfinałowych zmaganiach. – *To był czas bardzo intensywnych prób. Całe dni spędzałyśmy na ćwiczeniach. O ile w ćwierćfinale duży wpływ na ostateczny werdykt miały odpowiedzi na pytania jurorów, to w półfinale całkowicie zrezygnowano z ich zadawania. Liczyła się przede wszystkim prezentacja na wybiegu. Część gali zorganizowana została w klimatach patriotyczno-historycznych. Wychodziłyśmy w strojach nawiązujących do bitwy warszawskiej. Dalać z siebie wszystko, jednak byłam sceptyczna w ocenie swoich szans na awans do finału. Uważałam, że im wyższa kan-**

dydatka, tym większe możliwości na kwalifikację. Ja należałam do tych niższych, dlatego na wiele nie liczyłam. Gdy wymieniono mnie wśród 17 dziewczyn z 36 uczestniczących, które wezmą udział w ścisłym finale, byłam w szoku. Moje zaskoczenie odzwierciedla mina, jaką zrobiłam po ogłoszeniu werdyktu. Widziałam się na nagraniu i moje zaskoczenie jest olbrzymie. Nawet nie marzyłam o takim sukcesie. To zdecydowanie przerosło moje oczekiwania. Cieszyłam się tym bardziej, że awansowała również Anna Markowska z Krakowa. Miałśmy bardzo dobry kontakt, więc będzie nam rażniej w finale – stwierdza kandydatka do tytułu Miss Polonia.

Przed finałem

Zgrupowanie finalistek rozpocznie się najprawdopodobniej dwa tygodnie przed galą. Gdzie zostanie zorganizowane, na razie nie wiadomo. – Dwa lata temu finalistki wyjechały przykładowo do Egiptu. Coś słyszałam nieoficjalnie, że w tym roku pod uwagę brana jest Tajlandia. Fajnie byłoby zobaczyć ten zakątek świata. Czy informacje te zostaną potwierdzone, pokaże czas – oznajmia nasza reprezentantka.

Wiadomo już natomiast, że finał odbędzie się 1 grudnia br. Prawdopodobna transmisja telewizyjna z tego wydarzenia umożliwi śledzenie rywalizacji wszystkim zainteresowanym występem Renaty Kłodowskiej. – Przede wszystkim będę chciała pokazać, że dziewczyna z Podkarpacia potrafi pokazać się z jak najlepszej strony. Potraktuję swój występ, jako wspaniałą przygodę. Nie myślałam, że kiedykolwiek taka mi się przytrafi, więc tym bardziej nie mogę się doczekać. Czasem oczywiście myślę o zwycięstwie i ewentualnych tego wydarzenia konsekwencjach. Marzenia są potrzebne. Dodają sił i wiary w możliwość osiągnięcia celu. Już się o tym przekonałam na poprzednich etapach – podkreśla finalistka. Renata Kłodowska studiuje na trzecim roku Wychowania Fizycznego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie. Jest instruktorem pływania, pełniąc funkcję młodszego ratownika na basenie lub nad Zalewem Solińskim. – Na uczelni nic jeszcze nie wiem. Ciekawa jestem reakcji koleżeństwa. Myślę, że będzie pozytywne zaskoczenie. Zachęcam wszystkich Czytelników do oglądania tegorocznego finału Miss Polonia i wysyłania na moją kandydaturę sms-ów. I oczywiście trzymajcie wszyscy kciuki – podsumowuje reprezentantka powiatu brzozowskiego, walcząca o koronę najpiękniejszej Polki.

Sebastian Czech

Trzydzieścioro dzieci w wieku od 7 do 13 lat wypo- czywało i uczyło się poprzez zabawę języka angielskiego na obozie językowym zorganizowanym przez CE ATUT.

- Dzieci wypoczywały w gospodarstwie agroturystycznym „Widok” w miejscowości Przysłop w samym sercu Bieszczad. Maluchy podzielono na dwie grupy. Z każdą pracował wychowawca anglista, w związku z tym, kontakt z językiem był żywy i ciągle obecny w różnych codziennych sytuacjach. Oprócz nauki języka dzieci miały zapewniony szereg różnego rodzaju atrakcji. Specjalnie na tę okazję został zaproszony profesjonalny tancerz, choreograf, który poprowadził dla wszystkich lekcje tańca. Umiejętności te były potem weryfikowane, m.in. na wieczornych dyskotekach i balach przebierańców – opowiadała z uśmiechem Krystyna Tischner, Dyrektor Sprzedaży CE ATUT w Brzozowie.



Lekcja tańca na wolnym powietrzu

Jako, że pogoda była dość kapryśna nie udało się wyjść w góry. Dzieci jednak przejechały się „Bieszczadzką ciuchcią”. Były także w Cisnej. Wiele zabaw i gier organizowano im w świetlicach oraz na przylegających do pensjonatu boiskach. – Wprowadziliśmy też cowieczorny zwyczaj tzw. „Wieści z obozu”. W każdy wieczór opisywaliśmy rodzicom co robili ich pociechy podczas dnia. Do informacji dołączane były oczywiście również i zdjęcia. Wiadomości te otrzymywali na skrzynki mailowe. Spotkało się to z niesamowicie pozytywnym odzewem. Myślę, że wielkim przeżyciem dla obozowiczów było spotkanie z Kevinem Aistonem. On jako rodowity Anglik najpierw poprowadził dla nich lekcję angielskiego, a później przyszedł czas na wspólne zdjęcia, autografy i oczywiście zabawę. Myślę, że dzieci miło spędziły czas na obozie, bo już podczas rozjazdów pytały o kolejny. Wróciły bogatsze nie tylko

Przejażdżka „Bieszczadzką ciuchcią”

Z ANGIELSKIM za pan brat

o nową wiedzę, piosenki i przeróżne wierszyki, ale również wypoczęte i zdrowsze. Mam nadzieję, że po tym obozie, angielski nie będzie im się kojarzył tylko jako kolejny przedmiot w szkole, ale jako sposób komunikowania się i poznawania świata. Wiadomo bowiem nie od dziś, że wiedza podana w sposób przystępny i dowcipny przynosi dużo lepsze efekty niż tradycyjne tzw. „zakuwanie”. Myślę także, że czas tam spędzony spowodował takie swoiste przełamanie barier w posługiwaniu się tym językiem – stwierdziła Dyrektor Tischner.

Warto tu jeszcze dodać, że kolejny tego typu obóz zorganizowany zostanie w czasie najbliższych ferii zimowych.

Elżbieta Boroń



Pamiątkowe zdjęcie z Kevinem Aistonem

„Strzelec” w akcji



Funkcję dowódcy Warty Honorowej sprawował Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie

Bojowe manewry, zimowy kilkunastokilometrowy marsz, akcja przekazania książek dla dzieci uczących się w polskich szkołach we Lwowie, uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych, strzeleckie treningi, takie między innymi są blisko już roczne doświadczenia członków Związku Strzeleckiego „Strzelec”, Jednostki 2220 w Brzozowie.

Udane manewry

Zadaniem jednych była obrona mostu, celem drugich jego zdobycie. Akcja działa się w Olszanicy, a aura zadbała, żeby ćwiczący zaprawiali się w prawdziwie polowych warunkach.

– *Najpierw słońce i wysoka temperatura, później padał deszcz, więc trzeba było wykazać się nie tylko umiejętnościami, wytrzymałością i kondycją. Ale paradoksalnie taka pogoda była naszym sprzymierzeńcem. Sprawdziliśmy się bowiem w zróżnicowanych, trudnych sytuacjach, zmagając się nie tylko z realizacją samego zadania, lecz również z przeciwnościami natury, co wymagało dodatkowej determinacji* – powiedział drużynowy Jan Giefert – dowódca brzozowskich „Strzelców”. Ćwiczenia trwały dwa dni (początek czerwca br.) i uczestniczyli w nich także uczniowie klas o profilu wojskowym z brzozowskiego Liceum Ogólnokształcącego. W lutym zaś „Strzelcy” wybrali się na „marsz zimowy”. Szesnastokilometrowa trasa wiodła z Bażanówki przez Trepczę do Dębna za Mrzyglodem. – *Szliśmy przy minus dwunastu stopniach. Może to jeszcze nie ekstrema, ale temperatura na*

tyle niska, że niektórym mogłoby dawać się we znaki. Wśród nas takich jednak nie było. Wręcz przeciwnie. Miałem wrażenie, że w zapasie pozostały siły na kilka kolejnych kilometrów – podkreśla Jan Giefert. – *Na długo w mojej pamięci pozostaną manewry strzeleckie „Wilki 2012” w Bieszczadach. Wraz ze „Strzelcami” z Łodzi spędziliśmy cztery dni w górach, gdzie przeszliśmy między innymi szkolenie taktyczne i survivalowe. Rolą ćwiczeń było przynajmniej częściowe przybliżenie życia w oddziale partyzanckim. Dla mnie przynależność do „Strzelca”, to przede wszystkim „aktywny” patriotyzm* – mówi P. Mazur z brzozowskiego „Strzelca”.



Strzelcy podczas manewrów

Książki dla szkół

Jednostka 2220 zainicjowała, a następnie sfinalizowała akcję przekazania książek dla dzieci z dwóch lwowskich szkół z językiem wykładowym polskim. – *W maju w Sanoku przebywały uczennice ze Lwowa i zasygnalizowały, że brakuje im podręczników. Chłopaki sprawę mi przedstawili*

i stwierdzili, że można by zebrać potrzebne podręczniki i zawieźć na Ukrainę. Tak też się stało. Dyrektorzy szkół otrzymali od nas przede wszystkim podręczniki do nauki języka polskiego, historii, geografii. Książki o tematyce historycznej przekazał też dla szkół Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż. - Dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji z całego powiatu mogliśmy zatem pomóc młodzieży z polskimi korzeniami – stwierdza dowódca brzozowskiego „Strzelca”. Dodać należy, że akcja ta potrwa do końca bieżącego roku.

Warta pod Pałacem Prezydenckim

Pięciu „Strzelców” z Brzozowa pełniło 15 sierpnia br. Wartę Honorową przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Wystawiona została w hołdzie Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych i wszystkim Ofiarom Tragedii Smoleńskiej, funkcję dowódcy Warty Honorowej sprawował Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie i jeden z inicjatorów utworzenia w Brzozowie Jednostki Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Pełniący Wartę i jednocześnie uhonorowani orderami i odznaczeniami za zasługi dla Rzeczypospolitej wydali oświadczenie następującej treści: „Święto Wojska Polskiego obchodzone w rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku – wielkiego zwycięstwa, które oddaliło bolszewicką nawałę od Polski i od całej Europy – powinno skłaniać

do zadumy nad niedawną historią i nad dzisiejszą kondycją naszego państwa. Stajemy w tym uroczystym dniu na Warcie Honorowej, składając hołd delegatom narodu poległym 10 kwietnia 2010 roku w drodze do Katynia: Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych, Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu, Jego Małżonce, Generalicji, Oficerom i wszystkim uczestnikom tragicznej misji. Ponawiamy apel o godne uczczenie Ofiar wielkiej tragedii narodowej pomnikiem na Krakowskim Przedmieściu”.

Ponadto brzozowianie brali udział w kilkudniowych manewrach „Wilki” wspólnie z obwodem łódzkim, uczestniczyli w Drodze Krzyżowej na Tarnicę wspólnie z harcerzami, czcili rocznicę katastrofy smoleńskiej podczas uroczystości zarówno w Warszawie, jak i w Brzozowie, uświetniali uroczystości świąteczne i rocznicowe w powiecie brzozowskim.

Perspektywy

W planach brzozowskich strzelców są wspólne zajęcia z GOPR-em w Sanoku, których celem będzie usprawnienie poruszania się w górach, a także nabycie umiejętności wykorzystania lin w terenie oraz nauka udzielania pierwszej pomocy. - W okresie zimowym planujemy między innymi naukę tańca. Chcemy też rozpocząć zajęcia z samoobrony. To tylko część z działalności strzelców poza pogłębianiem wiedzy wojskowej i obywatelskiej w cotygodniowych zbiórkach służących nauce i planowaniu działalności dla dobra Polski, a tym samym dla własnego dobra. Wszystkich, dla których w myśl 1 punktu Prawa Strzeleckiego - Dobro i pomyślność niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej - leży na pierwszym i najwyższym miejscu zapraszamy do wstąpienia w nasze szeregi – podsumowuje Jan Giefert.

Sebastian Czech



W ćwiczeniach wzięli udział również uczniowie klas o profilu wojskowym z I LO



Alina Zygarowicz

Sebastian Czech: Rok 1982 kojarzy się przede wszystkim z pustymi półkami, towarami na kartki i ogólnie trudną sytuacją gospodarczą w kraju. Decyzja o rozpoczęciu działalności handlowej w takich okolicznościach wydawała się zatem sporym wyzwaniem. Nie bali się Państwo, że napotkają problemy uniemożliwiające rozwinięcie skrzydeł w biznesie?

Alina Zygarowicz: Wtedy nie myśleliśmy o rozwijaniu skrzydeł. Po prostu mąż z kierownika firmy remontowo-budowlanej przebrańował się w handlowca prowadzącego własną działalność gospodarczą i 4 grudnia 1982 roku, w pomieszczeniu o powierzchni 18 metrów kwadratowych, otworzył sklep przemysłowy. Mieścił się on w Brzozowie przy ulicy Mickiewicza 6.

S. Cz.: Co wpłynęło na tę decyzję?

A. Z.: Szczerze mówiąc była to w pewnym sensie kontynuacja rodzinnych tradycji, zapoczątkowanych przez dziadka męża, handlującego różnymi towarami w czasie wojny, a także prowadzącego własną ubojnię.

S. Cz.: A może brak zaopatrzenia w sklepach państwowych sprzyjał pry-

Rodzinna firma

Rozmowa z Aliną Zygarowicz - Wceprezesem obchodzącej w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia firmy ALTA.

watnym przedsiębiorcom. Mieli bowiem pole do popisu i niepowtarzalną okazję do wykazania się i zaoferowania klientom, przyzwyczajonym do ówczesnej siermięgi, dużo lepszych warunków w handlu i gastronomii?

A. Z.: Na pewno było duże zapotrzebowanie na różnego rodzaju towary, których ilości w żaden sposób nie zaspokajały państwowe placówki handlowe. Sprowadzaliśmy towary atrakcyjne i niedrogie. Wśród asortymentu w naszym pierwszym sklepie była między innymi porcelana sprowadzana z Wałbrzycha oraz z innych części Polski. Nigdy nie zapomnę czasów, kiedy nie mogliśmy nadążyć z wystawianiem towaru na półki, bo był tak rozchwytywany.

S. Cz.: Prywatna inicjatywa nie należała wówczas do powszechnych. Przeczyła bowiem prawom ekonomii, opartej na centralnym planowaniu i przemysle państwowym. Nie mieliście z tego powodu pod górkę?

A. Z.: Łatwo nie było. W tamtych czasach na prywatnych przedsiębiorców nie patrzono łaskawym okiem. Powiedziałabym, że bardziej podejrzliwym.

S. Cz.: Skąd nazwa firmy?

A. Z.: Od pierwszych liter imion mojego i męża, czyli Aliny i Tadeusza.

S. Cz.: Pani również nie miała doświadczenia biznesowego przed utworzeniem firmy?

A. Z.: Najmniejszego. Ja poszłam w ślady rodziców i zostałam nauczycielem, a szkoła na długo stała się moim drugim domem.

S. Cz.: Mąż nie namawiał do pójścia

w jego ślady i na jak najszybszą zmianę zajęcia?

A. Z.: Namawiał, ale postanowiłam zostać w szkole.

S. Cz.: Nie skusił Pani nawet szybki rozwój firmy w latach 90-tych?

A. Z.: Kiedy mąż rozwijał firmę, ja zostałam dyrektorem Szkoły Podstawowej w Humniskach. Uczylam, prowadziłam remont szkoły, nie mogłam zostawić niedokończonych inwestycji, ponieważ chciałam zrealizować wszystkie postawione sobie cele zawodowe.

S. Cz.: Sprawy firmy nie były jednak Pani obce.

A. Z.: Oczywiście, że nie. Pomagałam mężowi, jeździłam z nim po Polsce za towarami, przebywałam w sklepie podczas wakacji, wspierałam go w jego poczynaniach.

S. Cz.: Czym chcieli Państwo przyciągnąć klientów na początku działalności?

A. Z.: Oprócz wspomnianej już porcelany sprowadzaliśmy modne w latach osiemdziesiątych kryształ, poza tym zapinki dla dzieci, złotą i srebrną biżuterię, rozmaite towary, trudne do nabycia w innych sklepach. W 1989 roku natomiast wygospodarowaliśmy miejsce na stoisko mięsno-spożywcze.

S. Cz.: Rok 1989, to również czas przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Przyszedł wreszcie system, który sprzyjał interesom?

A. Z.: Sprzyjał. W 1992 roku, przy ulicy Mickiewicza 16, powstał przestronny sklep o powierzchni 170 metrów kwadratowych, w którym zatrudnionych zostało

13 osób. Zaczął już działać pod dzisiejszą nazwą firmy.

S. Cz.: To przełomowy moment dla jej rozwoju?

A. Z.: Tak, od tamtego czasu zaczęliśmy handlować na większą skalę i pomyśleliśmy o kolejnych inwestycjach.

S. Cz.: Nie baliście się ryzyka?

A. Z.: Jak mówi przysłowie „Kto nie ryzykuje, ten nie wie co traci”. W biznesie trzeba działać zdecydowanie i iść do przodu. Oczywiście należy kierować się zdrowym rozsądkiem, lecz jednocześnie podejmować szybkie i odważne decyzje.

S. Cz.: Po efektach widać, że wasze okazały się przede wszystkim skuteczne.

A. Z.: Nie narzucaliśmy wysokiej marży. Chcieliśmy cenowo i jakościowo być dla klientów jak najbardziej atrakcyjni. Za interesowanie drugiej strony wskazuje na to, że cele realizowaliśmy.

S. Cz.: Jakie kroki planowaliście przedsięwziąć w następnej kolejności?

A. Z.: Marzył nam się większy sklep. Kupiliśmy działkę przy ulicy 3 Maja w Brzozowie z myślą o budowie kolejnego obiektu handlowego. Zamiar nie obejmował początkowo inwestycji w hotel. W tym samym czasie jednak, czyli w połowie lat dziewięćdziesiątych, splajtował Hotel Zdrój w Brzozowie. Pomyśleliśmy wówczas, że moglibyśmy wypełnić hotelarską lukę na tutejszym rynku. Obiekt ze sklepem samoobsługowym o powierzchni 200 metrów kwadratowych z restauracją i hotelem oddany został do użytku 23 grudnia 1996 roku.

S. Cz.: Czyli marzenia się spełniły.

A. Z.: W pewnym sensie można tak powiedzieć. Jednak działalność w nowych branżach przyniosła kolejne wyzwania związane na przykład z potrzebą zdobywania nowych kwalifikacji dotyczących gastronomii i hotelarstwa, koniecznością zatrudnienia większej ilości pracow-

ków. W 2001 roku kupiliśmy obiekty po byłej Spółdzielni Produkcyjnej Inwalidów o powierzchni 1600 metrów kwadratowych usytuowane również przy ulicy 3 Maja, tylko naprzeciwko wybudowanego wcześniej budynku. Powstały tam sala bankietowo konferencyjna, hotel, a później sala myśliwska. Prace remontowo-adaptacyjne szły sprawnie, więc po około roku zorganizowaliśmy pierwsze przyjęcie ślubne.

S. Cz.: To faktycznie tempo było ekspresowe.

A. Z.: Przydały się umiejętności męża oraz jego doświadczenie budowlane. Zresztą zawsze w firmie była grupa remontowo budowlana, co ułatwiało prowadzenie różnego typu prac.

S. Cz.: Pani bezpośrednio przejęła kierowanie gastronomią. Nie bała się Pani odpowiedzialności?

A. Z.: Mamy bardzo dobrze wykwalifikowany zespół, na który składa się menager gastronomii, szef kuchni, kierownik restauracji. Wspólnie zarządzamy całą gastronomią. Ciągłe się dokształcamy na różnego typu szkoleniach i seminariach.

S. Cz.: Co jest specjalnością zakładu. Jakie danie, czy potrawa wyróżnia was spośród innych restauracji?

A. Z.: Diczyszna. Mąż jest zapalonym myśliwym, więc zawsze chciał, aby w jego restauracji serwowano takie potrawy. Dzięki tej pasji powstała też Sala Myśliwska wyposażona w trofea dzikich zwierząt, którymi nie powstydziłoby się niejedno muzeum.

S. Cz.: Gastronomia jest najważniejsza w działalności firmy?

A. Z.: Nie. Najważniejszą naszą branżą jest działalność handlowa. Ostatnio otworzyliśmy 6 już sklep, tym razem w Sanoku, gdzie zatrudniliśmy ponad 30 osób.

S. Cz.: Oprócz Pani w działalność firmy zaangażowali się inni członkowie rodziny?

A. Z.: Głównodowodzącymi są mąż i zięć. Córka zajmuje się działką hotelarską, druga córka kadrami i sprawami personalnymi, syn odpowiada za marketing i promocję, a ja dbam o gastronomię. Słowem cała rodzina zajmuje się zarządzaniem ALTA.

S. Cz.: Przeczyście więc Państwo sloganowi, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciach.

A. Z.: Zdecydowanie! Dobrze nam się współpracuje, nikt nie wtrąca się do kompetencji drugiego. Spotykamy się też rodzinie, między innymi na niedzielnych obiadach. Pilnuję wtedy, żeby nie rozmawiać o sprawach zawodowych.

S. Cz.: I udaje się to?

A. Z.: Niestety nie zawsze.

S. Cz.: Nie żalowaliście czasem, że o 15 nie zamykacie drzwi w pracy i nie musicie myśleć o niej aż do dnia następnego?

A. Z.: Absolutnie. Założenie firmy było dobrym pomysłem i nigdy tego nie żalowaliśmy. Praca wypełnia nam wprawdzie życie po brzegi, ale czerpiemy z niej dużo satysfakcji.

S. Cz.: W powiecie brzozowskim jesteście jednym z największych pracodawców. Ile osób znalazło zatrudnienie w ALCIE?



A. Z.: Obecnie mamy 226 pracowników, wielu oddanych firmie, których zaangażowanie w codzienne obowiązki bezpośrednio wpływa na nasz rozwój. Niektórzy pracują u nas od pierwszych lat funkcjonowania, prawie od początku założenia firmy.

S. Cz.: Z czego czerpie się satysfakcję, prowadząc biznes. Pieniądze cieszą najbardziej, czy jest coś więcej?

A. Z.: Pieniądze poprawiają jakość życia, ale nam dają przede wszystkim możliwość rozwoju. W firmie nieustannie inwestujemy, podnosimy kwalifikacje. Cieszymy się, że nasza praca jest doceniana, otrzymujemy pozytywne opinie klientów. Ciepłe słowa wpisywane do ksiąg pamiątkowych przez nowożeńców, gości hotelowych sprawiają dużo radości. Ponadto udzielamy się charytatywnie, wspomagając finansowo potrzebujące dzieci. To również daje olbrzymią satysfakcję.

S. Cz.: Przed dwoma laty uruchomiście własną masarnię, co uniezależniło was od dostawców mięsa. Usprawniło to funkcjonowanie firmy?

A. Z.: Na pewno ułatwiło. Przedtem narzekaliśmy na brak mięsa wysokiej jakości przede wszystkim w dni świąteczne i sobotnie popołudnia. Rozbiór mięsa i jego



przetwórstwo we własnym zakresie rozwiązało ten problem. To była bardzo ważna decyzja w kontekście przyszłości firmy.

S. Cz.: Wasza działalność została doceniona w różnego rodzaju rankingach i to zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich.

A. Z.: W 2002 roku mąż otrzymał tytuł „Indywidualność Roku 2002” za two-

żenie nowych miejsc pracy, wspieranie działalności kulturalnej, oświatowej i społecznej przyznawany przez redakcję Wiadomości Brzozowskich. Rok później za transparentną i partnerską postawę wobec kontrahentów, dostawców i klientów firma nagrodzona została certyfikatem „Przedsiębiorstwa Fair Play 2003”. Dostaliśmy też „Geparda Biznesu 2010”, a ostatnio możemy pochwalić się tytułem „Diamentu Miesięcznika Forbes”.

S. Cz.: Jakie perspektywy rysują się przed firmą. Nie boicie się konkurencyjnych dużych sieci handlowych, które coraz odważniej wchodzą na nasz rynek?

A. Z.: Konkurencji nie można się bać. Należy ją szanować i jednocześnie liczyć się z nią. Tworzymy obecnie sieć z innymi firmami handlowymi, co zagwarantuje nam lepszą pozycję negocjacyjną z dostawcami, a w konsekwencji uatrakcyjnienie cen na sprzedawane przez nas towary. Jesteśmy optymistami. Osobiście uważam, że zbyt daleko z planami nie ma co wybiegać. Trzeba się cieszyć każdym dniem i pracować najlepiej, jak się potrafi. To powinno zagwarantować stabilizację.

Rozmawiał Sebastian Czech

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

ŚWIĘTO PŁONÓW

W programie 1 Telewizja Polska 2 września 2012 r. nadawała transmisję ze Święta Dziękczynienia za Plony z Jasnej Góry w Częstochowie. Podziękowanie za plony rolnicy z całej Polski składali Bogu i Matce Bożej.

Symboliczne dary z najnowszych plonów niosły delegacje rolników, sadowników, pszczelarzy, warzywników i pracowników przemysłu spożywczego. Były wspaniałe bochny chleba z tegorocznej maki, owoce i kwiaty, miody, sery, oleje, przetwory mięsne itd., czyli to wszystko, co powstaje dzięki ich trudowi, całorocznej pracy, a często i determinacji, bo żywioły przyrody ich nie oszczędzają.

Była uroczystość koncelebrowana msza św. dziękczynna, starostowie dożynek, głos zabierał m.in. Prezydent RP Bronisław Komorowski, poświęcone zostały wspaniałe wieńce dożynkowe i nowy sztandar z okazji 150 -lecia Kółek Rolniczych. Większość delegacji stanowiły osoby w tradycyjnych strojach ludowych. Wszyscy, którzy przybyli do Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze błagali o łaski i zarazem za nie dziękowali.

Uroczystości dożynkowe mają zarówno religijny, jak i ludowy charakter. Odbywa-

ją się oczywiście uroczystości dożynkowe wojewódzkie, powiatowe i gminne. Zawsze po zakończeniu zniw - najważniejszych prac polowych. Bo żniwa były czasem wytężonej pracy i szczególnej zależności człowieka od kapryśków pogody. Od ich pomyślnego przebiegu zależała egzystencja ludzi, dlatego gorliwie się do nich przykładano.

Znany polski etnograf Oskar Kolberg pisał: „Do żniwa tak kobiety, jak i mężczyźni ubierają się czysto; parobcy i dziewczki przystrajają głowy w kwiaty. Zboże żęto poświęconymi kosami i sierpami. Pierwsze kłosy, ścięte z pól błogosławionych znakiem krzyża, również układano na krzyż. Wychodząc w pole, a później wracając z całodzienniej roboty, śpiewano umilając sobie czas.”

Wieńce wito z pozostawionych na polu zbóż, z kiści czerwonej jarzębiny, orzechów, owoców, kwiatów kolorowych wstążek. Zwykle były w kształcie wielkiej korony lub koła. Wieniec dożynkowy nazywany był „plonem”, ponieważ uosabiał wszystkie zebrane plony oraz urodzaj.

PLON NIESIEMY PLON

To tytuł wystawy fotograficznej w Izbie Regionalnej Krzywem prezentującej przebieg uroczystości i wieńce dożynkowe z Gminnych Dożynek w Witryłowie, które odbyły się 19 sierpnia 2012 r.

Po uroczystej mszy św. barwny korowód prowadzony przez orkiestrę dętą pod batutą Zygmunta Podulki skierował się na



plac obok Domu Ludowego w Witryłowie. Wieńce dożynkowe niosły grupy wieńcowe z Kół Gospodyń Wiejskich z: Jabłonki, Niebocka, Niewistki, Krzywego, Dydni, Grabówki, Temeszowa, Obarzyna, Końskiego, Krzemiennej, Wydrnej i Witryłowa.

Oficjalne święto plonów otworzył Jerzy F. Adamski Wójt Gminy Dydnia. W swoim wystąpieniu skierowanym do rolników i zaproszonych gości, podziękował im mówiąc m.in.: „*W polskiej tradycji dożynki są zwieńczeniem całorocznego trudu rolników. Po zakończeniu zbiorów nadchodzi czas na świętowanie i dziękczynienie za dary ziemi i owoce ciężkiej pracy rąk ludzkich. Wypełnicie niezmiennie ważne powołanie czynienia sobie ziemi poddaną. Trudźcie się, by nie zabrakło chleba powszedniego i innych produktów żywnościowych. Jesteście potrzebni narodowi*”. Starostwie dożynek Teresa i Roman Kopija - rolnicy z Witryłowa przekazali na ręce Wójta chleb z życzeniami, by dzielił go sprawiedliwie wśród wszystkich mieszkańców.

Jak zawsze najważniejszym punktem święta plonów było ośpiewanie wieńców dożynkowych. W Witryłowie zaprezentowały się grupy z 12 wsi gminy Dydnia. Jedne swe prezentacje ośpiewały, inne przedstawiły wierszem. Wieńce były różnorodne, z symbolami chrześcijańskimi: Matką Boską, Jezusem, Biblią, Hostią, Chlebem, Kapliczką, itd. Wykonane z ogromnym pietyzmem z ziaren i kłosów zbóż, kwiatów i owoców. Tekst, który zaprezentowała przewodnicząca KGW z Krzywego Jadwiga Kraczkowska napisał poeta ludowy z Krzywego Mieczysław Nykiel. KGW uhonorowane zostały przez Wójta artykułami gospodarstwa domowego.

Organizatorzy dożynek zadbał o ich atrakcyjną część artystyczną, w której wystąpiła kapela „Przepióreczka” z Niebocka, a panie z KGW częstowały gości przygotowanymi smakołykami. Wieniec dożynkowy z Krzywego ufundowały: R. Tyczka, A. Śnieżek, A. Dudycz, Cz. Kłodowska, M. Kot, K. Haduch, A. Kraczkowska, J. Bocoń, K. Milczanowska i E. Siwiecka. Przedstawia on ogromne czerwone serce wsparte po bokach kłosami zbóż, udekorowane dołem owocami i kwiatami. Na środku obraz Serca Jezusowego i napis: „*Oto serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a tak mało jest przez nich kochane*”.

Każdego roku w „Sali Tradycji i Obyczajów” w Izbie Regionalnej w Krzywem Bogusław Krzywonos przygotowuje ciekawą wystawę fotograficzną z dożynek gminnych. W kolejnych odsłonach zwiedzający widzą przebieg uroczystości dożynkowych, wszystkie wieńce, publiczność i zespoły – w tym roku „Przepióreczkę”. Wystawę fotograficzną wzbogacają autentyczne wieńce dożynkowe, a jest ich już 11 przepięknych egzemplarzy – wszystkie z Krzywego.

Świat się zmienia, pędzi coraz szybciej do przodu, rozwija się technika, zmienia się sposób i jakość życia, ale są takie zwyczaje i tradycje, które nie zmieniają się od setek lat. Dożynki to właśnie obrzęd, który nasza polska wieś obchodzi niezmiennie od wielu lat. Sam obrzęd dożynek jest niezmienny, jak niezmienny jest fakt, że ziemia rodzi plony, a my dzięki plonom żyjemy.

Halina Kościńska

Święto hodowców

Tłumy ludzi przyjechały tradycyjnie już w ostatni weekend sierpnia na malownicze tereny nad Wisłokiem, by wziąć udział w XII już Pożegnaniu Wakacji w Rudawce Rymanowskiej



Na imprezę składa się Krajowa Wystawa Bydła Simentalskiego, Regionalny Czempionat Konia Huculskiego i Regionalna Wystawa Ras Rodzimych. Główny ciężar organizacyjny wziął na siebie Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB w Odrzechowej, Instytut Zootechniki PIB w Krakowie, Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka R.O. Parzniew – Przedstawicielstwo w Rzeszowie, Polski Związek Hodowców Bydła Simentalskiego oraz Okręgowy Związek Hodowców Koni w Rzeszowie.

Jak podkreśla dr Władysław Brejta, dyrektor ZDIZ PIB w Odrzechowej, jest to impreza, która ma promować region oraz charakterystyczne dla Podkarpacia bydło simentalskie i konie huculskie. – *Te dwie rasy łączy jedno – są to zwierzęta gór i są na naszym terenie od wielu lat* – stwierdził Władysław Brejta.

W tym roku bydło simentalskie oceniała po raz pierwszy w historii imprezy – kobieta. Była nią Andrea Hefner z Bawarskiego Związku Hodowców Bydła Simentalskiego. Po ocenie kilkudziesięciu sztuk bydła w różnych kategoriach zdecydowała, że tytuł superczempiona należy się niespełna 6-letniej krowie „Elza”. Jej właścicielem jest Michał Ziemiański z Trześniowa, gm. Haczów. Z nagrodami wrócili również inni rolnicy z powiatu brzozowskiego. Tytuł I wiceczempiona wśród jałowic (16-19 miesięcy) zdobyła PALOMA własności Marii Pojnar z Trześniowa, I wiceczempiona wśród jałowic (20-23 miesiące) – KOLI, której właścicielem jest Kazimierz Sokołowski z Jabłonki. Wśród krów I laktacji tytuł czempiona zdobyła ŁANIA własności Władysława Proroka z Trześniowa, wśród krów II laktacji I wiceczempionem została wybrana META, której właścicielem jest Grzegorz Władysław ze Wzdowa, a wśród krów VI laktacji i starszych I wiceczempionem została BIANKA własności Ryszarda Walczaka z Jasienicy Rosielnej.

Poza oceną bydła simentalskiego, kilkadziesiąt koni rasy huculskiej rywalizowało w czempionacie hodowlanym dla ogierów, klaczy młodych, klaczy starszych, ścieżce huculskiej - próbę dzielności i ścieżce eliminacyjnej. Odbył się też konkurs skoków przez przeszkody oraz konkurs zręczności powożenia zaprzęgami parokonnymi. Imprezie towarzyszyły wystawy sprzętu rolniczego, swoje stoiska miały też firmy i instytucje związane z rolnictwem.

Patronat nad imprezą sprawowali: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałek Województwa Podkarpackiego i Wojewoda Podkarpacki.

Andrzej Józefczyk

Szklanka mleka w szkole

Program „Szklanka Mleka”, którego głównym celem jest promowanie zdrowego odżywiania poprzez zachęcenie dzieci i młodzieży do spożywania mleka i przetworów mlecznych oraz kształtowanie trwałego nawyku konsumpcji produktów mlecznych. Cieszy się on dużym zainteresowaniem przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju.

Dzięki programowi 2,4 mln dzieci uczęszczających do ok. 14,5 tys. placówek oświatowych ma możliwość spożywania mleka i przetworów mlecznych bezpłatnie lub po obniżonych cenach. Dotychczas polskie dzieci wypili już ponad 1 miliard 300 milionów szklanek mleka.

O limit środków finansowych na dopłatę krajową w roku szkolnym 2012/2013 ubiega się 165 Wnioskodawców, którzy złożyli wnioski na łączną kwotę ok. 121 mln zł. Realizacją dostaw mleka i przetworów mlecznych jest zainteresowanych ok. 12 tys. szkół podstawowych, w których udział w programie zadeklarowało ok. 2,3 mln uczniów.

Na realizację dopłaty krajowej w roku szkolnym 2012/2013 Rada Ministrów przeznaczyła 118 mln zł (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2012 r. w sprawie wysokości środków finansowych przeznaczonych na wypłatę dopłaty krajowej w roku szkolnym 2012/2013).

Rok szkolny 2012/2013 będzie dziewiątym z kolei rokiem szkolnym realizacji w Polsce programu „Szklanka Mleka”. W roku szkolnym 2011/2012 w OT ARR w Rzeszowie z programu „Szklanka Mleka” korzystało 1145 placówek oświatowych (w tym 988 szkół podstawowych, 130 przedszkoli oraz 27 gimnazjów).



Dopłatą zostało objęte ponad 155 tys. uczniów z województwa podkarpackiego. W ww. roku szkolnym wypłacono podkarpackim dostawcom „Szklanki Mleka” do szkół prawie 8,5 mln zł, z tego: dopłata unijna wyniosła 2,4 mln zł, dopłata krajowa 6,0 mln zł a dofinansowanie z Funduszu Promocji Mleka 75 tys. zł.

*Sekcja Informacji i Promocji
Oddział Terenowy ARR w Rzeszowie*



Relacja ojciec – dziecko

problemy z chodzeniem do łóżka albo innymi codziennymi czynnościami, ojciec nierzadko daje sobie radę lepiej niż matka. Dzieci w wieku trzech i pół roku dokonują zwrotu i zaczynają większe względy okazywać ojcu.

Dla dziewczynek ojciec jest wówczas wzorem wszelkiej doskonałości. W wieku czterech lat wycieczki i czas spędzony sam na sam z ojcem są w najwyższej cenie, a jego słowo jest prawem, nawet jeżeli słowo matki utraciło tę pozycję. Rzucające wyzwiskami czterolatki rzadko kiedy wyzywają ojca, niezależnie od tego, co zdarza im się mówić o matce. U większości pięciolatek stosunki z ojcem układają się na ogół dobrze, dzieci są zadowolone i dumne z ojca, jednak to matka stanowi wówczas pępek świata.

Sześć lat

W tym buntowniczym okresie dziecka ojciec często traci nerwy i pogarsza sytuację, stosując karę fizyczną albo wyrzucając matce, że nie potrafi utrzymać dyscypliny, skoro pozwala sobie na coś takiego. Są jednak ojcowie, którzy zachowują się bardzo konsekwentnie. Prawdopodobnie polecił wszystkim ich sposób postępowania. Należy uznać dwie bar-

dzo proste prawdy. Po pierwsze, w tych okresach kiedy dziecko pozostaje w złych stosunkach z matką, jest zazwyczaj jak najlepiej nastawione do ojca. Dzieje się tak częściowo dlatego, że dziecko w tym wieku nie wydaje się walczyć o władzę tak silnie z ojcem, jak z matką, częściowo dlatego, iż darzy ojca większym szacunkiem i nie pozwala sobie w stosunku do niego na nadmierne zuchwalstwa.

Dруга podstawowa zasada, o której ojcowie sześciolatek powinni pamiętać, jest następująca: o wiele lepiej jest zadbać, aby niepożądane wydarzenie nie nastąpiło, niż próbować je naprawiać po fakcie. Nie należy więc czekać, aż matka i dziecko będą skłóceni. Trzeba wkraczać, zanim dojdzie do wybuchu. Zaoszczędzi to wszystkim goryczy.

Siedem do dziesięciu lat

Zmartwiony siedmiolatek może być bardzo nieszczęśliwy – każdy by był, gdyby uznał, że wszyscy wokół są do niego źle nastawieni! Z zasady jednak dziecko w tym wieku nie sprawia wielu kłopotów.

W wieku ośmiu lat bardzo silny związek emocjonalny dziecka z matką potrafi przysłonić wszystkie inne obowiązki.

Relacja „ojciec i syn” jest niezwykle istotna dla rozwoju chłopca. Ojciec stanowi nie tylko przykład do naśladowania, ale także uczy dziecko, na czym polega bycie mężczyzną. Zdrowa i silna więź między ojcem a synem to podstawa poprawnych relacji w rodzinie. Ponadto przyjaźń z ojcem jest dla dorastającego chłopca dużą podporą, ale tak dobre stosunki wymagają od rodzica zaangażowania w wychowanie syna od samego początku. Jakie kroki trzeba podjąć, aby relacja ojciec-syn była udana?

Oto charakterystyka podstawowych etapów:

Trzy do pięciu lat

Trzy lata to na ogół dobry wiek pod każdym względem, włączając w to związek ojca z dzieckiem. Chociaż faworyzowanym rodzicem jest ciągle matka, to w wielu sytuacjach może zaznaczyć się wyższość ojca. Jeżeli pojawiają się

Ojciec może niekiedy poczuć się pozostawiony na uboczu, ale nie koniecznie musi się na to uskarżać. Ośmiolatek stawia ojcu wówczas mniej wymagań. Ojciec może zrobić jakiś błąd i ujdzie mu to na sucho. W wieku dziewięciu lat dzieci zazwyczaj mniej niż przedtem interesują się swoimi rodzicami i mniej od nich wymagają. W wielkiej cenie są natomiast przyjaciele. Zarazem jednak w wielu domach stosunki między ojcami a dziećmi nabierają zupełnie nowych barw. Dzieci stają się już tak duże, że są partnerami także i dla tych ojców, którzy nie okazywali im wcześniej zbyt dużo uwagi. Są też wystarczająco dorosłe, by docenić wiedzę i umiejętności ojca. Dzieci łączą się więc z ojcami we

wspólnych zainteresowaniach. Te relacje w znacznym stopniu dotyczą rzeczy, które dziecko robi razem z ojcem, ale jednocześnie chłopcy są bardzo wrażliwi na każde słowo krytyki z jego strony i bardzo liczą się z jego zdaniem. Niektórzy chłopcy, szczególnie w tym wieku, są dumni z jego zawodowych osiągnięć. Dziesięć lat to nad wyraz szczęśliwy wiek, jeżeli chodzi o stosunki między ojcem a dziećmi. By zyskać uznanie w oczach własnej pociechy, nie trzeba być wcale jakimś wybitnym specjalistą. Zarówno bowiem chłopcy jak i dziewczynki chętnie myślą, że ich ojciec jest fantastyczny.

Większość dziesięcioletków uwielbia ojca i przepada za wszystkimi chwila-

mi spędzonymi z nim sam na sam. Nie ważne co się wówczas robi, lecz to, że jest się razem.

Radzę wykorzystać ten wiek jak najlepiej. W latach, które po nim następują, bezkrytyczna aprobata i uwielbienie ulegną najprawdopodobniej znacznemu osłabieniu. Dzieje się tak ponieważ jednym z podstawowych zadań wieku dorastania jest uwolnienie się od rodziców. Aby tego dokonać, większość dzieci musi, jak się wda, przejść przez etap silnego, często niesprawiedliwego krytycyzmu w stosunku do ojca.

Kinga Midzio Psycholog
w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

Pokochaj zioła cz.II



Świeże zioła różnią się od siebie zapachem, kształtem liści, kwiatostanem. Suszone są do siebie podobne. Zbieramy tylko te zioła, które bardzo dobrze znamy i w czasie zbierania od razu selekcjonujemy, każde do oddzielnego woreczka. Kolejna zasada przy zbieraniu ziół jest taka, że najlepiej wybierać duże skupiska ziół i zrywać nie więcej niż dwie trzecie roślin. Jedną trzecią zostawiamy innym zbieraczom lub samej przyrodzie – żeby zioła mogły się rozsiewać.

Zioła suszymy podobnie jak grzyby. Poddajemy je ciepłemu nadmuchiowi lub rozkładamy je na papierach cienką warstwą w zaciemnionych, ale przewiewnych miejscach. Po wysuszeniu zioła wkłada się do szczelnych, ciemnych słoików lub papierowych toreb, podpisując co to za roślina i kiedy była zbierana. W chwili obecnej Herbapol produkuje ok. 100 ziół leczniczych. Większość leków w aptekach to aktywne substancje pochodzące z ziół. Stosowanie ziół powinno być uzgodnione i przebiegać pod okiem lekarza specjalisty. W pierwszym rzędzie musi nastąpić właściwe rozpoznanie choroby, odpowiedni dobór ziół i umiejętne dozowanie.

Urszula Kwiatek (zielarka) twierdzi, że są 3 bezpieczne zioła:

1. **Skrzyp polny** – ze skrzypu robi się odwary, czyli się go zaparza. Picie tego zioła zaleca się osobom, którym łamią się włosy i paznokcie, osobom po operacjach i „sercowcom”.



2. **Rumianek** – działa przeciwzapalnie, dezynfekująco, przeciwskurczowo. Zaparzony rumianek leczy rany, infekcje skóry, usuwa kolki, skurcze i wzdęcia. Herbatkę rumiankową pijemy przy migrenie, bezsenności, biegunkach, zaziębieniach, zaparciach i zwiększonej pobudliwości.

3. **Pokrzywa** – jest źródłem wapnia, magnezu, fosforu i żelaza. Leczy anemię i depresję. Hamuje biegunki i krwawienia.

Dr Igor Pogorełow twierdzi, że bez konsultacji z lekarzem, ale z umiarem można samemu stosować takie zioła jak: dziurawiec, kocanka, mięta, nagietek, szalwia, melisa, mniszek, krwawnik, rumianek, arcydzięgiel, rdest ptasi, tatarak i prawoślaz.

W naszym rejonie można jeszcze zbierać wiele innych ziół – m. in.:

Dziurawiec – ma wielorakie zastosowanie przeciwzapalne, rozkurczające, bakteriobójcze i ściągające. Stosuje się go w schorzeniach wątroby, przewodu pokarmowego, w nerwicach, migrenach, wrzodach i stanach zapalnych jamy ustnej i dziąseł.

Skrzyp polny – ma zastosowanie w schorzeniach dróg moczowych, zaburzeniach przemiany materii, w miażdżycy, przyspiesza gojenie ran pooperacyjnych i zwiększa elastyczność naczyń krwionośnych.

Dziki bez czarny – owoce są bogate w cukry garbniki, kwasy organiczne, witaminy z grupy B i C. Owoce czarnego bzu oczyszczają krew, a więc usuwają szkodliwe produkty przemiany materii, działają też przeczyszczająco.

Oprócz ziół wyżej wymienionych warto wspomnieć o świetliku lekarskim, dzikiej róży, malinie właściwej, krwawniku pospolitym, głogu dwu szyszkowym jedno szyszkowym, borówkach, chmielu i wielu, wielu innych. Do roślin zielarskich zaliczamy często rośliny nie tylko lecznicze, ale także rośliny przyprawowe np. czosnek, cebula, kminek, koper itp.

Zachęcam wszystkich czytelników: młodych i starszych, chorych i zdrowych do spacerów po świeżym powietrzu oraz do obserwacji piękna i bogactwa naszej polskiej przyrody.

Alina Zygarowicz

Z dziejów powiedzeń i nazw

Świerzop

Świerzop umieszczony przez Adama Mickiewicza wśród nadniemeńskich pól „malowanych zbożem rozmaitem”, stanowił od dawna zagadkę dla filologów i botaników.

Marian Wachowski w książce pt. „Gospodarstwo soplicowskie”, omawiając poemat ze stanowiska rolniczo-warzywniczego, uważa świerzopa za nowotwór językowy poety. Najzabawniej opisał kłopoty ze świerzopem Konstanty Ildefons Gałczyński w 1934 r. w wierszu pt. „Ofiara świerzopa”:

„Bo gdy spytałem Kridla, co to takiego świerzop,
Kridl odpowiedział – Hm, może to jakiś przyrząd?

Potem spytałem Pigionia,
A Pigoń podniósł ramiona.
Potem rylem w cyklopediach,
w katalogach i słownikach,
i w herbarzach, i w zielnikach...
i w staropolskich tragediach,
Idzie jesień i zima,
ale świerzopa ni ma....,

Dziś jednak jesteśmy o tyle w lepszym położeniu, że możemy zajrzeć do tomu VIII „Słownika Języka Polskiego” (pod redakcją prof. W. Doroszewskiego), gdzie świerzop określono jako synonim

świrzepy. Po łacinie sinapis, inaczej gorczyca polna, z której robiono kiedyś synapizmy, czyli plastry gorczyczne przeciw różnym bólom. Słownik powołuje się przy tym na cytaty z dzieła dość dawnego, mianowicie z popularnej niegdyś książki Bohdana Dyakowskiego „Z naszej przyrody” (1909 r.). Czytamy tam: „Jest to rzepnica, czyli świerzepa albo świerzop, zwana także ognichą dla barwy kwiatów, uprzykrzony chwast polny, zarastający niegdyś pole w takiej obfitości, że przytłumia wzrost zboża i w czasie kwitnienia nadaje całemu łąnowi barwę jednolicie żółtą”.

Nie należy oczywiście mylić świerzopa z świerzopą, czyli ze staropolską nazwą młodej klaczy. Z książki Władysława Kopalińskiego „Z dziejów powiedzeń i nazw” wybrała

Halina Kościńska

Nowy zarząd Cisów Jabłonica Polska

Mateusz Inglot został prezesem Cisów Jabłonica Polska. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym wybrano nowy zarząd i jednocześnie podsumowano mijającą kadencję klubu (2008-2012), odbyło się pod koniec lipca br.

Zarząd klubu na lata 2012-2016 tworzą ponadto: Mateusz Czubski – wiceprezes, Mateusz Gerlach – sekretarz, Gabriel Żywiec – skarbnik, Marek Balawajder, Rafał Krzysik, Artur Doniek, Gabriel Żółkoś – członkowie. W zebraniu uczestniczyli radni Gminy Haczów Grażyna Boczar i Kazimierz Cwynar, zaś prowadzącym był Wiceprzewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie Adam Śniezek. Sprawozdanie z działalności Zarządu Klubu przedstawił Zdzisław Przybyłowski – dotychczasowy prezes klubu, z Komisji Rewizyjnej - Kazimierz Cwynar (jej przewodniczący), a sprawy finansowe omówił Zbigniew Stapiński – skarbnik. Najważniejszym celem nowego zarządu było zgłoszenie do rozgrywek juniorów, stanowiących zaplecze drużyny seniorów, co uczyniono 3 sierpnia br.



Drużyna seniorów LKS Cisy Jabłonica Polska sezon 2012/2013 Klasa C gr. II.

W górnym rzędzie od lewej: B. Frydrych, R. Zubik, D. Jajko, M. Gerlach, A. Sługocki, P. Opaliński, A. Śliwa, M. Balawajder. W dolnym rzędzie od lewej: P. Boczar, K. Gazda, K. Balawajder, B. Prajsnar, Ł. Józefczyk, S. Dziedzic, M. Czubski.



Zarząd LKS Cisy Jabłonica Polska

W pierwszym rzędzie od lewej: Artur Doniek – członek, Mateusz Inglot – prezes klubu, Rafał Krzysik – członek, Mateusz Czubski – wiceprezes klubu. W drugim rzędzie od lewej: Gabriel Żywiec – skarbnik, Gabriel Żółkoś – członek, Marek Balawajder – członek, Mateusz Gerlach – sekretarz

W sumie na sezon 2012/2013 zgłoszono 25 seniorów oraz 19 juniorów. Przewodniczący zebrania zaapelował do kibiców i wszystkich uczestników zebrania oraz organizacji działających na terenie miejscowości o pomoc dla Zarządu Klubu, gdyż zarząd został wybrany z byłych, a przede wszystkim obecnych zawodników klubu mających niewielkie doświadczenia w pracy społecznej.

15 sierpnia br. na stadionie w Jabłonce Polskiej został rozegrany mecz derbowy o mistrzostwo klasy „C” pomiędzy LKS Cisy Jabłonica – LKS Wzdów, na którym obecny był Wójt Gminy Haczów - Stanisław Jakiel. Przekazał serdeczne gratulacje zawodnikom i Zarządowi obydwu klubów, życząc dalszych sukcesów w rozgrywkach piłkarskich.

Sebastian Czech

Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w Łuczniectwie

Drużyna dziewcząt ŁKS Sagit Humniska w składzie Patrycja Kędra, Wiktoria Toczek, Agata Ryba z dorobkiem 1963 punktów wywalczyła tytuł wicemistrzowski podczas II Mistrzostw Polski w Łuczniectwie w kategorii młodzik, rozegranych w dniach 15-16 września br. w Wadowicach. Mistrzostwo przypadło Mewie Kołobrzeg, która wystrzeliła o 10 punktów więcej. W konkurencji indywidualnej natomiast Patrycja Kędra zdobyła brązowy medal.

W zawodach wystartowała rekordowa liczba 275 zawodników z 50 klubów z całej Polski. Podkarpackie reprezentowały następujące kluby: Sagit Humniska, Sokół Domaradz, Jar Kielnarowa, Piast 25 Rzeszów, Tramp Jarosław. Zawodnicy strzelali 36 razy z odległości 40 metrów i 36 razy z odległości 20 metrów. Na 4 miejscach uplasowały Patrycja Kędra (40 metrów), uzyskując 321 punktów i Wiktoria Toczek (20 metrów) z rezultatem 352 punktów. W strzelaniu specjalnym do kwiatu maku, w którym brali udział zawodnicy pierwszej trójki w klasyfikacji indywidualnej I miejsce wystrzelała Patrycja Kędra, zdobywając pamiątkowy puchar.

Wiktoria Toczek jest uczennicą I klasy Gimnazjum w Brzozowie, natomiast Patrycja Kędra i Agata Ryba Gimnazjum w Humniskach. Drużyna chłopców w składzie: Patryk Kędra, Jakub Kędra, Filip Kędra, Jarosław Sokalski, Kacper Kij



Drużyna ŁKS Sagit Humniska

(uczniowie Gimnazjum w Humniskach, których trenerem jest Jacek Ryba) zajęła 15 miejsce z dorobkiem 1750 punktów.

Działacze i zawodnicy klubu Sagit Humniska dziękują sponsorom za wsparcie finansowe pozwalające na udział w zawodach: Staroście Brzozowskiemu, Burmistrzowi Brzozowa, Powiatowemu Zrzeszeniu LZS w Brzozowie, firmom: Veolia Transport, Elektromontaż, Polikat, Elan, PassPol.

Dominacja Humnisk

Rzadko spotykany sukces zanotowały zawodniczki ŁKS Sagit Humniska na zawodach łuczniczych w kategorii młodzików i juniorów, które odbyły się 8 września br. w Zamościu. Zdominowały bowiem rywalizację indywidualną wśród dziewcząt w kategorii młodzik, zajmując pierwsze trzy miejsca po podliczeniu ostatecznych wyników.



Srebrni medaliści

W zawodach wystartowało 30 łuczników z klubów województwa lubelskiego i podkarpackiego. Sagit Humniska reprezentowały 3 zawodniczki i 6 zawodników w kategorii młodzik. Zwyciężyła Patrycja Kędra z wynikiem 686 pkt, drugie miejsce zajęła Wiktoria Toczek (652 pkt), a trzecie wywalczyła Agata Ryba, uzyskując 651 pkt.

Wśród chłopców najwyżej uplasował się Patryk Kędra (5 miejsce - 629 pkt). Kolejne lokaty zajmowali: Filip Kędra (8 miejsce - 603 pkt), Dominik Konieczko (9 miejsce - 588 pkt), Jakub Kędra (10 miejsce - 587 pkt), Kacper Kij (11 miejsce - 592 pkt), Jarosław Sokalski (12 miejsce - 565 pkt).

Wiktoria Toczek jest uczennicą I klasy Gimnazjum w Brzozowie, natomiast pozostali zawodnicy są uczniami Gimnazjum w Humniskach. Wszyscy trenują pod opieką Jacka Ryby.

Działacze i zawodnicy klubu Sagit Humniska dziękują sponsorom za wsparcie finansowe, które pozwala na udział w zawodach: Staroście Brzozowskiemu, Burmistrzowi Brzozowa, Powiatowemu Zrzeszeniu LZS w Brzozowie, firmom: Veolia, Elektromontaż, Polikat, Elan, PassPol.

tekst i zdjęcia Zdzisław Toczek

Ogłoszenie

- Cięcie drewna opałowego,
- pielęgnacja ogrodów,
- wykaszanie, koszenie traw,
- usługi porządkowe: czyszczenie parkietów, malowanie, szpachlowanie ścian

tel. 661 339 327



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali.

Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ” - PAŹDZIERNIK 2012

- | | | |
|-------------|---|-------------|
| 5, 6, 7, | NIETYKALNI | |
| 8, 9 | prod. Francja, od lat 12 | godz. 18:00 |
| | Komedia, Biograficzny, Dramat, | |
| | Czas: 105 min., reż. Olivier Nakache, Eric Toledano | |
| 12, 13, 14, | YUMA | |
| 15, 16 | prod. Polska, od lat 15 | godz. 18:00 |
| | Dramat, Kryminał, Komedia, | |
| | Czas: 113 min., reż. Piotr Mularuk | |
| 19, 20, 21, | MERIDA WALECZNA | |
| 22, 23 | prod. USA, B/O | godz. 18:00 |
| | Animacja, Fantasy, Przygodowy, | |
| | Czas: 100 min., reż. Mark Andrews, Brenda Chapman | |
| 26, 27, 28, | 2 DNI W NOWYM JORKU | |
| 29, 30 | prod. Belgia, Francja, USA | godz. 18:00 |
| | od lat 15, Komedia, | |
| | Czas: 91 min., reż. Julie Delpy | |

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie

z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26);

695 378 107.


BARAN (21 III – 20 IV)

Nadchodzący okres, to czas spokoju, miłości i zadowolenia. Spokój, który spłynie na Ciebie pozwoli, abyś dawno planowane decyzje wykonał teraz. Jednym słowem wspaniale, dla Ciebie i twoich najbliższych. Korzystaj z tej okazji i doprowadź do końca trudne sprawy. Dobre samopoczucie fizyczne i psychiczne sprawi, że pozytywną energię będziesz rozsyłał wokół siebie.


BYK (21 IV – 21 V)

Zdobędziesz uznanie i staniesz się atrakcyjny. Trudności miną, a Ty zabierzesz się za porządkowanie zaległości. Będziesz zorganizowany, to czas na załatwienie zaległości. Finanse nie dostarczą problemów, ale nie wolno żyć ponad stan. Przed Tobą propozycja nowego zajęcia, lub podjęcie dodatkowej pracy. Zbyt wiele czynności wykonujesz samodzielnie. Daj możliwość innym aby, sprawili Ci przyjemność.


BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Pojawią się drobne problemy, ale dzięki odwadze i determinacji uda Ci się je pokonać bez większego wysiłku. Zadbaj o to, by otaczało Cię więcej rzeczy ciekawych, zabawnych, obracaj się w towarzystwie ludzi szczęśliwych, a i do Ciebie szczęście zacznie płynąć z każdej strony. Twój urok spowoduje, że nawiążesz nowe interesujące znajomości.


RAK (22 VI – 23 VII)

Otwórz się na wszelkie dobra, jakie Cię otaczają i zacznij z nich korzystać, nie bój się dążyć do swoich celów, a wszystko będzie dobrze się układać. Obserwuj ludzi wokół siebie i nie daj się wciągnąć w żadne intrygi. Podejmiesz ważną decyzję, dokonasz wyboru i skorygujesz swoje plany. Jeśli marzysz o znalezieniu romantycznej miłości - może właśnie nadchodząca jesień przyniesie spełnienie pragnień.

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA


LEW (24 VII – 23 VIII)

Nadchodzą cudowne dni. Spotkasz miłych ludzi, znajdą się też osoby w Twoim otoczeniu, które Ci zaproponują pomoc. Zbyt szybko wątpisz i rezygnujesz. Należy bliskich akceptować takimi jacy są. Innych po prostu nie ma. Odrobina tolerancji nikomu nie zaszkodziła. Myślisz tylko o przyszłości i dobrze. Co teraz postanowisz, odbije się później pozytywnie na twojej karierze.


PANNA (24 VIII – 23 IX)

Kieruj się intuicją, dzięki niej osiągniesz to, do czego zmierzasz. Twoje życie osobiste nie dostarczy Ci problemów. Teraz jest wymarzony czas na wystartowanie z ambitnym projektem. Bądź dobrej myśli, a spełnią się Twoje najskrytsze marzenia. Spostrzegaj w innych to, co dobre. Jesień to dobry czas, aby wnieść zmiany w domu i otoczeniu.


WAGA (24 IX – 23 X)

Będziesz miał okazję stać się dla kogoś nauczycielem. Pamiętaj, żeby dawać wskazówki, a nie gotowe odpowiedzi. Wszystkie sprawy zaczną układać się pomyślnie i zapanuje równowaga. Pamiętaj, że to, czy Twój dzień będzie szczęśliwy, czy nie, zależy w dużej mierze od Twojego nastawienia. Dobry czas, zdrowie będzie dopisywać, a dobry humor pozostanie.


SKORPION (24 X – 22 XI)

W miłości powodzenie na całej linii. Energia jaką posiadasz daje Ci harmonię oraz wiarę w dobre życie. Twój wewnętrzny spokój wpłynie na życie innych bliskich Ci osób. W Twoim życiu nastąpią zmiany, nauczysz się znów cieszyć każdą chwilą. W partnerstwie dobrze, oby tak dalej. Mogą otworzyć się przed Tobą obiecujące perspektywy w postaci awansu, lub zmiana stanowiska.


STRZELEC (23 XI – 22 XII)

Często kierujesz się emocjami, nie zdając sobie sprawy dlaczego. Sprawy finansowe, rozwiną się pomyślnie. A Ty spostrzeżesz jak wiele potrafisz. Zadbaj o wypoczynek i zdrowy sen. W sprawach sercowych, dostrzeżesz satysfakcję. Nie staraj się mieć zawsze racji, na dłuższą metę jest to niezbyt miłe dla otoczenia. W swoim codziennym życiu stawiaj na intuicję


KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

To będzie miesiąc pełen wrażeń. Żyj chwilą obecną i pełną garścią czerp z codziennego życia przyjemności, nie czekając na to co przyniesie jutro. Nie analizuj w nieskończoność problemów z przeszłości. Dla Twoich bliskich postaraj się o okazanie miłości i przywiązania. Okaż im, że ich potrzebujesz i szanujesz. Sprawy finansowe, nie będą nastroczały większych problemów. Musisz jedynie uwierzyć w siebie.


WODNIK (21 I – 19 II)

To również czas ważnych decyzji. Jeśli Twoje działania zostaną poddane analizie Twojej intuicji i rozpoczniesz je bez zbędnej zwłoki, zaczniesz widzieć ich efekty wcześniej, niż mógłbyś się tego spodziewać. Finanse bezproblemowe, ale uważaj na wydatki. Wybierzesz się w podróż, co będzie dla Ciebie odprężeniem. Twój urok spowoduje, że nawiążesz nowe interesujące znajomości.


RYBY (20 II – 20 III)

Decyzje jakie podejmujesz, wypływają z miłości a nie z żądzy władzy. Otworzysz się przed kimś nowopoznanym. Odnajdziesz w sobie siłę i mądrość, co Ci pomoże dokonać pozytywnego wyboru. Dla samotnych dobry czas, aby nawiązać pozytywne kontakty, a nawet i coś więcej. Masz szansę osiągnąć to, na co długo czekasz. Nie zapominaj o bliskich, którzy Cię potrzebują i kochają.

motloch		wyspa indonezyjska	znoszone przez kury	stolica Gruzji	ocalenie	seppuku	od niego coś uzależnione	praktyka sądowa	ruch kry lodowej	między studnią a kranem	przodek
						jarzyny					
imię królowej Amazo-nki		język nowel	małe statki portowe						lodow-cowa lub wiktoriańska	drogi w parku	
						wykład					
przy-wódca Iranu 79-89	przebój	wśród miesięcy	prze-pych, zbytek						rolnika lub magne-tyczne		
						popular-ny lek przeciw-bólowy					
mała Izabela			udostęp-nia zasoby w sieci						niejedna w w kubryku		
arkana, sekrety						... Star-szych Panów					

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bpg@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne),

Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: COM-DRUK w Miejsu Piastowym, BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl

